

Marek Żak

Muzeum Miedzi w Legnicy / Stowarzyszenie „Pamięć i Dialog”

## Nie tylko teatr *variété*. Historia Kartuskiej 63

**Słowa kluczowe:** Legnica, Liegnitz, Kartuzy, Zakaczawie, Wacht am Rhein, kino, teatr, gospoda

**Keywords:** Legnica, Liegnitz, Kartuzy, Zakaczawie, Wacht am Rhein, cinema, theatre, inn

Zakaczawie, a historycznie Kartuzy (*Carthaus*), nazywane też przed 1945 r. przedmieściem kartuskim (*Carthaus-Vorstadt*), jest dzisiaj kojarzone głównie z *Balladą o Zakaczawiu* (2000 r.), głośnym i wielokrotnie nagradzonym spektaklem legnickiego Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w reżyserii Jacka Głomba<sup>1</sup>. Oprócz Tarninowa, gdzie przez kilkadziesiąt lat znajdował się „Kwadrat”, serce tzw. Małej Moskwy, to najbardziej znana w naszym kraju legnicka dzielnica. Niestety jest to sława niezbyt chwalebna<sup>2</sup>. Jednocześnie dawne Kartuzy mają ciekawą, bogatą i częstokroć mało znaną historię, a wiele miejsc i budynków w tej dzielnicy cały czas czeka na chociażby krótkie opisanie.

Jednym z obiektów, który idealnie wpisuje się w ten stan rzeczy, jest budynek dawnej gospody, sali widowiskowej, teatru, kina, hali sportowej, bo i taką funkcję pełnił, znajdujący się w podwórku przy ul. Kartuskiej 63 (w czasach niemieckich najpierw Neue Carthausstraße, a później Carthausstraße<sup>3</sup>), wi-

<sup>1</sup> O wspomnianym spektaklu powiedziano i napisano już tyle, iż ograniczę się tylko do wspomnienia, że w 2007 r. tekst sztuki ukazał się w tomie *Dramaty Modrzejewskiej*, gdzie każdy zainteresowany może zapoznać się ze źródłem, zob. *Dramaty Modrzejewskiej. Antologia sztuk napisanych dla teatru w Legnicy*, t. 1, oprac. R. Urbański, Legnica 2007.

<sup>2</sup> Warto tutaj odwołać się do słów ks. Andrzeja Ziombry, proboszcza parafii św. Jacka: „Pewnym dzielnicom przykleja się etykiety, żeby leczyć kompleksy. Każdy chce mieć swoje Zakaczawie. Ja patrzę na tę okolicę od strony duszpasterskiej: widzę wiele problemów, ale gdzie ich nie ma?”, cyt. za: E. Burda, *Dzielnica cudów*, „Tygodnik Powszechny”, nr 17 z 24 IV 2016, s. 11.

<sup>3</sup> Do lat dwudziestych XX w. dzisiejsza ul. Kartuska, rozpoczynająca się od skrzyżowania z ul. J. Libana, Poczтовую i Dworcową przy dworcu kolejowym, a kończąca się na skrzyżowaniu z ul. Kazimierza Wielkiego, była podzielona na Carthausstraße i Neue Carthausstraße. Pierwsza sięgała do mostu nad Kaczawą (przedwojenny Kaiser Friedrichbrücke), natomiast druga (Neue Carthausstraße) rozpoczynała się za wspomnianym mostem i przebiegała już przez same Kartuzy, jednak nie kończyła się tak jak dzisiaj przy skrzyżowaniu z Rudolfstraße (ul. K. Wielkiego), ale biegła dalej, aż do dzisiejszego skrzyżowania przy wiadukcie kolejowym

doczny dzisiaj doskonale również od ul. Kazimierza Wielkiego. Obecnie obiekt ten jest kojarzony głównie z istniejącym tam przed wojną teatrem różnorodności (*variété*) i pod taką nazwą funkcjonuje w świadomości lokalnej społeczności. Jest to jednak ogromne spłylenie jego historii, gdyż to tylko jeden z wielu rozdziałów z blisko stu pięćdziesięcioletnich dziejów tego miejsca. Niniejszy artykuł to próba przedstawienia tej historii<sup>4</sup>.

## Źródła

Przedwojenne dzieje lokalu zostały przedstawione głównie na podstawie ogłoszeń prasowych zamieszczanych na przestrzeni kilkudziesięciu lat na łamach legnickiego dziennika „Liegnitzer Stadtblatt” (od drugiej połowy stycznia 1886 r. „Liegnitzer Tageblatt”) – ze względów objętościowych w poszczególnych przypisach przytaczane są jedynie pojedyncze przykłady. Oprócz tego sięgnięto do niemieckich ksiąg adresowych oraz dokumentów archiwalnych. Te ostatnie, pochodzące ze zbiorów oddziału wrocławskiego archiwum państwowego w Kamieńcu Żąbkowickim, uzupełniają naszą wiedzę na temat losów niektórych właścicieli i gospodarzy tego miejsca.

Informacje o okresie po 1945 r. pochodzą z archiwaliów (Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Legnicy, Archiwum Urzędu Miasta w Legnicy), zbiorów muzealnych (Muzeum Miedzi w Legnicy), bibliotecznych (Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu), prasy („Legnickie Słowo Polskie”, „Gazeta Robotnicza”, „Wiadomości Legnickie”, „Konkrety”, „Gazeta Legnicka”, „Słowo Polskie Gazeta Wrocławska”, „Gazeta Wrocławska”, „Konkrety.pl”, „Panorama Legnicka”) oraz wspomnień.

---

i przy jednym z wejść na cmentarz), zob. Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu [dalej: BUWr.], sygn. GSL P 26163 II, *Plan der Stadt Liegnitz: Beilage zum Adressbuch 1915*. W okresie międzywojennym fragment ten przyłączono do *Rudolfstraße*, a skrócona *Neue Carthausstraße* została włączona do *Carthausstraße*, zob. BUWr., sygn. GSL P 26163 II, *Plan der Stadt Liegnitz [w:] Liegnitzer Einwohnerbuch Adressbuch 1926*.

<sup>4</sup> Popularnonaukowy opis dziejów tego miejsca: M. Żak, *Czerwony Młyn. Historie z powojennej Legnicy*, Legnica 2021, s. 37–43. Wcześniej krótką charakterystykę lokalu przygotowała w jednej ze swoich książek Grażyna Humeńczuk, zob. G. Humeńczuk, *Legnica około 1900 roku*, Legnica 2004, s. 127. Warto też wspomnieć o informacjach dostępnych na portalu [liegnitz.pl](http://liegnitz.pl), zob. <http://liegnitz.pl/index.php?OB/786> [dostęp: 15 II 2023].

## Zur Wacht am Rhein

W czasach niemieckich przez ponad pół wieku lokal przy ul. Kartuskiej 63 działał pod szyldem „Zur Wacht am Rhein”, Nazwa ta nawiązywała do tytułu niemieckiej pieśni patriotycznej pt. *Die Wacht am Rhein* („Straż nad Renem”), napisanej w 1840 r. przez Maksxa Schneckenburgera i skomponowanej przez Karla Wilhelma. Tłem powstania utworu, mającym wpływ na jego treść, była obecna wówczas groźba wybuchu wojny francusko-pruskiej. Dlatego też ze względu na swoją patriotyczną wymowę, a jednocześnie antyfrancuski charakter, pieśń ta zyskała olbrzymią popularność podczas wojny Prus z Francją w latach 1870–1871. W czasach Drugiej Rzeszy Niemieckiej uznawano ją również za jeden z nieoficjalnych hymnów. Ponownie popularność zyskała w czasach kolejnego konfliktu z Francuzami, czyli w okresie I wojny światowej<sup>5</sup>.

Historia tej nazwy w kontekście lokalu przy ul. Kartuskiej sięga początku lat siedemdziesiątych XIX w. kiedy niejaki H. Langner, reklamując swój lokal na Kartuzach zaczął w kwietniu 1871 r. używać nazwy „Zur Wacht am Rhein”<sup>6</sup>. Uczynił to zapewne z pobudek patriotycznych – tamten czas to okres wybitnie antyfrancuskich nastrojów wywołanych wspomnianą już wojną francusko-pruska. Jego nazwisko pojawia się pod anonsami prasowymi do czwartego kwartału 1872 r.<sup>7</sup>, a w tym czasie zapraszał zazwyczaj legniczan na *Wurstpiknik* (piknik z kiełbasami/wędlinami)<sup>8</sup>. Natomiast w lutym 1873 r. inaugurację działalności „Wacht am Rhein” ogłosił Carl Leuschner<sup>9</sup>. On także zapraszał na *Wurstpiknik* z kiełbasą i mięsem<sup>10</sup> czy golonkę<sup>11</sup>, aczkolwiek w tym przypadku pojawiają się również informacje o towarzyszącej temu muzyce<sup>12</sup>, czy nawet koncertach

<sup>5</sup> Na temat tego utworu: M. Żółtowska-Sikora, *Przetłumaczony świat. Mazurskie transfery językowe (1860–1939)*, „Meritum” 2009 (t. 1), s. 104–109.

<sup>6</sup> *Zum Wurstpiknik auf Montag* [...], „Liegnitzer Stadtblatt” [dalej: LS], nr 89 z 16 IV 1871; *Zum Wurstpiknik* [...], LS, nr 95 z 23 IV 1871. W książkach adresowych nazwa ta pojawia się w latach osiemdziesiątych XIX w.: *Liegnitzer Adress-Buch 1886*, Liegnitz [b.d.w.], s. 35 (II Abteilung).

<sup>7</sup> Ostatnia odnaleziona wzmianka: *Zur Wacht am Rhein* [...], LS, nr 253 z 27 X 1872. W następnych miesiącach osoba o takim nazwisku zapraszała do swojego lokalu w okolicach ulicy Działkowej (*Dänemark*) – *Zur frischem Kuchen* [...], LS, nr 259 z 3 XI 1872; *Zur Orchestermusik, sowie* [...], LS, nr 87 z 13 IV 1873.

<sup>8</sup> Np. *Zum Wurstpiknik auf* [...], LS, nr 106 z 7 V 1871; *Zum Wurstpiknik* [...], LS, nr 12 z 14 I 1872; *Zur Wacht am Rhein* [...], LS, nr 217 z 15 IX 1872.

<sup>9</sup> *Einweihung zur »Wacht am Rhein«*, LS, nr 34 z 9 II 1873.

<sup>10</sup> Np. *Wacht am Rhein* [...], LS, nr 185 z 10 VIII 1873; *Zum Wurstpiknik* [...], LS, nr 171 z 25 VII 1875.

<sup>11</sup> Np. *Wach am Rhein* [...], LS, nr 32 z 7 II 1874.

<sup>12</sup> Np. *Zur Fastnacht* [...], LS, nr 46 z 23 II 1873; *Zum Wurstpiknik* [...], LS, nr 243 z 17 X 1875.

i tańcach<sup>13</sup>. Lokal prowadził do grudnia 1875 r.<sup>14</sup> Następnie gospodą „Zur Wacht am Rhein” zarządzał A. Zobel<sup>15</sup>, który oprócz wędlin i kielbasy oferował również świeże ciasta<sup>16</sup>, a później także bułki z makiem<sup>17</sup>.

W grudniu 1876 r. pod ogłoszeniem gospody jako właściciel pojawia się nazwisko Tscharnke<sup>18</sup>. Przedstawiciele tej rodziny przez następne ponad pół wieku będą gospodarzami tego miejsca. Mowa zaś o niespełna trzydziestoletnim Eduardzie Tscharnke (1847–1913). Podobnie jak poprzednicy, swoim gościom oferował wówczas kielbasy (np. świeża kielbasa z kotła)<sup>19</sup>, golonki<sup>20</sup>, ciasta oraz bułki z makiem<sup>21</sup>. Pojawiały się też podroby<sup>22</sup> czy wyroby z galarety<sup>23</sup>. Wszystko to dosyć dobrze wpisywało się w ogólny obraz ówczesnej legnickiej gastronomii<sup>24</sup>. Dbano jednak również o inne atrakcje dla gości, np. w maju 1879 r. „przypominał”, iż w swoim lokalu posiada świeżo wyremontowaną kręgielnię<sup>25</sup>. Natomiast w połowie lat osiemdziesiątych XIX w. zaczęto reklamować czynny w miesiącach letnich ogród przy gospodzie określanej jako *Gesellschaftsgarten*<sup>26</sup>. Wiosną 1890 r. przeszedł on wraz ze wspomnianą kręgielnią modernizację<sup>27</sup>.

Jako iż w tym czasie przy anonsach prasowych nie podawano adresu gospody E. Tscharnke, ważna jest informacja pochodząca z książki adresowej z 1878 r., która wskazuje go jako właściciela budynku przy ówczesnej Neue

<sup>13</sup> *Zum Wurstpiknik* [...], LS, nr 137 z 15 VI 1873.

<sup>14</sup> *Zum Wurstpiknik* [...], LS, nr 285 z 5 XII 1875. Od stycznia 1875 r. prowadził „Restauration zum Haag”, znajdującą się przy obecnej ul. Jordana – *Avis. Hiermit gebe* [...], LS, nr 7 z 9 I 1876.

<sup>15</sup> Pierwszy odnaleziony anons z jego nazwiskiem: *Gasth. »Zur Wacht am Rhein«* [...], LS, nr 60 z 11 III 1876.

<sup>16</sup> Np. *Zu frischem Kuchen* [...], LS, nr 118 z 21 V 1876; *Zu frischem Kuchen* [...], LS, nr 134 z 11 VI 1876.

<sup>17</sup> Np. *Zu frischem Kuchen* [...], LS, nr 182 z 6 VIII 1876; *Zu frischem Kuchen* [...], LS, nr 212 z 10 IX 1876.

<sup>18</sup> *Gasthof z. Wacht am* [...], LS, nr 290 z 10 XII 1876.

<sup>19</sup> Np. *Zum Wurstpiknik* [...], LS, nr 144 z 24 VI 1877; *Gesellschafts-Garten* [...], „Liegnitzer Tageblatt” [dalej: LT], nr 141 z 19 VI 1892.

<sup>20</sup> Np. *Zum Eisbein-Essen* [...], LS, nr 293 z 14 XII 1878; *Zum Eisbein-Essen* [...], LS, nr 4 z 5 I 1879.

<sup>21</sup> Np. *Zu frischem Kuchen* [...], LS, nr 252 z 27 X 1878; *Zu frischem Kuchen* [...], LS, nr 146 z 26 VI 1881.

<sup>22</sup> Np. *Zum Kandaunenessen* [...], LS, nr 22 z 27 I 1883.

<sup>23</sup> *Gasthof zur Wacht am Rhein* [...], LT, nr 125 z 1 VI 1890.

<sup>24</sup> G. Sobel, *Liegnitzer Schmorgurken – w poszukiwaniu dawnego smaku Legnicy*, „Legnicki Almanach” 2021, t. 3, s. 169–171.

<sup>25</sup> *Gasthof zur Wacht* [...], LS, nr 104 z 4 V 1879.

<sup>26</sup> Np. *Gasthof zur Wacht* [...], LS, nr 142 z 21 VI 1885; *Gasthof zur Wacht* [...], LT, nr 195 z 22 VIII 1886; *Gasthof zur Wacht* [...], LT, nr 152 z 3 VII 1887.

<sup>27</sup> *Zu fr. Kuchen* [...], LT, nr 86 z 13 IV 1890.

Carthausstraße 25<sup>28</sup> oraz restauratora i właściciela gospody<sup>29</sup>. Na przestrzeni kolejnych lat co najmniej kilkukrotnie wprowadzano korektę numeracji domów w tej okolicy, związaną ze zmianami (rozbudową) całych Kartuz. Już w 1879 r. E. Tscharnke można było znaleźć pod Neue Carthausstraße 30<sup>30</sup>. Na ciekawą informację można natomiast natrafić w książkach adresowych z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX w., gdzie pod Neue Carthausstraße 35 widnieje właściciel gospody E. Tscharnke, a pod numerem 34 odnotowano informację o bliżej nieokreślonej budowie należącej właśnie do niego<sup>31</sup>. Natomiast w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XIX w. oba te adresy były już podpisane jego nazwiskiem<sup>32</sup>.

Do początku lat dziewięćdziesiątych XIX w. oferta lokalu koncentrowała się głównie wokół wspomnianych już dań<sup>33</sup>. Trzeba także uczciwie przyznać, że na mapie ówczesnego Liegnitz nie było to miejsce specjalnie się wyróżniające – ot jedna z wielu gospód, oferująca wąski, ale sprawdzony i ceniony przez gości zestaw dań oraz trunków. Sytuacja zmieniła się w ostatniej dekadzie XIX w., bo w tym czasie w ogłoszeniach prasowych gospody na stałe zagościły muzyka oraz zabawy taneczne<sup>34</sup>. Z biegiem kolejnych lat organizowane w lokalu imprezy przybierały coraz bardziej okazały charakter, a gospoda chwaliła się coraz większym menu potraw i trunków<sup>35</sup>. Stała się miejscem, gdzie oprócz pysznego jedzenia można było potańczyć i pobawić się przy dobrej muzyce, bo w lokalu zaczęły pojawiać się orkiestry<sup>36</sup>. Wynajmowano m.in. zespoły wojskowe, jak chociażby zespół trębaczy 1. Śląskiego Pułku Dragonów von Bredow nr 4 z Lubina,

<sup>28</sup> *Liegnitzer Adress-Buch für das Jahr 1878*, Liegnitz [b.d.w.], s. 9.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 90, 292.

<sup>30</sup> *Liegnitzer Adress-Buch für 1879*, Liegnitz [b.d.w.], s. 109, 410. Podobna informacja pojawia się w książce adresowej z 1881 r. (zob. *Liegnitzer Adreß-Buch für 1881*, Liegnitz [b.d.w.], s. 73).

<sup>31</sup> *Liegnitzer Adreß-Buch für das Jahr 1887*, Liegnitz [b.d.w.], s. 63 (V Abteilung); *Liegnitzer Adreß-Buch für das Jahr 1888*, Liegnitz [b.d.w.], s. 67; *Liegnitzer Adreß-Buch für das Jahr 1889*, Liegnitz [b.d.w.], s. 70; *Liegnitzer Wohnungs-Anzeiger für das Jahr 1890*, Liegnitz [b.d.w.], s. 77; *Liegnitzer Wohnungs-Anzeiger für das Jahr 1891*, Liegnitz [b.d.w.], s. 75; *Liegnitzer Wohnungs-Anzeiger für das Jahr 1892*, Liegnitz [b.d.w.], s. 74.

<sup>32</sup> *Liegnitzer Adreß-Buch für das Jahr 1896*, Liegnitz [b.d.w.], s. 20, 155 (II Abteilung); *Liegnitzer Adreß-Buch für das Jahr 1897*, Liegnitz [b.d.w.], s. 21 (II Abteilung); *Liegnitzer Adreß-Buch für das Jahr 1898*, Liegnitz [b.d.w.], s. 180 (II Abteilung).

<sup>33</sup> *Zum Wurst-piknik [...]*, LT, nr 146 z 24 VI 1893.

<sup>34</sup> *Gasthof zur Wacht [...]*, LT, nr 273 z 19 XI 1893.

<sup>35</sup> *Gasthof z. Wacht [...]*, LT, nr 201 z 27 VIII 1899. W jednym z ogłoszeń pojawiają się chociażby świeże wypieki, galaretki i peklowana szynka, zob. *Gasthof zur Wacht [...]*, LT, nr 103 z 4 V 1898.

<sup>36</sup> *Gasthof z. Wacht [...]*, LT, nr 276 z 25 XI 1894.

**Gasthof z. Wacht a. Rhein**  
 Sonntag, 9. Januar 1898:  
**Großes Tanzvergnügen**  
 (Pariser Besetzung).  
 Anfang 4 Uhr. Saal gut geheizt.  
 — Frische Pfannenkuchen. —  
 Hierzu ladet ergebenst ein  
**Ed. Tscharnke.**

**Gasthof**  
**zur Wacht am Rhein.**  
 Heute Sonntag:  
**Großes Tanz-Vergnügen**  
 (Pariser Besetzung).  
 Anfang 4 Uhr.  
 Gleichzeitig empfehle ich meinen renovirten Gesellschaftsgarten nebst Hippodrom mit Hindernissen ohne Garantie einer gütigen Beachtung. Für gute Speisen und Getränke ist bestens gesorgt.  
 Es ladet freundlichst ein **Ed. Tscharnke.**

Ogłoszenia prasowe gospody z 1898 r. Zbiory Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Legnicy

z którym współpracowano na przełomie XIX i XX w.<sup>37</sup> Dobre warunki do zabawy zapewniał zaś fakt, iż w oficynie restauracji znajdowała się duża sala z parkietem

<sup>37</sup> *Gasthof z. Wacht* [...], LT, nr 288 z 8 XII 1895; *Gasthof z. Wacht* [...], LT, nr 81 z 5 IV 1896; *Feder-Saal Gasthof* [...], LT, nr 243 z 15 X 1899; *Gasthof zur Wacht* [...], LT, nr 66 z 20 III 1900; *Feder-Saal. Gasthof* [...], LT, nr 294 z 15 XII 1901.

i ze sceną. Rzeczona *grosser Festsaal* mierzyła ponad 400 m<sup>2</sup> powierzchni<sup>38</sup>. Oprócz tego zaraz obok, za filarami, znajdowała się *Kleiner Saal* (mała sala) ze stolikami dla gości, a gospoda dysponowała też cały czas własnym ogrodem<sup>39</sup>. Jednakże największą atrakcją tego lokalu, wyróżniającą go na tle podobnych miejsc, był ruchomy parkiet, tzw. podłoga sprężysta, skonstruowana przy użyciu legarów opartych na sprężynach<sup>40</sup>. To nietypowe rozwiązanie dawało efekt lekkiego uginania się podłoża i zapewniało tańczącym niezapomniane doznania, których mógł uświadczyc każdy, kto brał udział w regularnie urządzanych tam zabawach tanecznych. Pierwsza odnaleziona informacja o tego typu rozwiązaniu pochodzi z maja 1893 r.<sup>41</sup> Sama sala musiała powstać mniej więcej w tym samym czasie i, jak można przypuszczać, to ona była wspomnianą wcześniej „budową” należącą do E. Tscharnke.

Wiosną 1900 r. w gospodzie przy Neue Carthausstraße 27/28 doszło do zmiany gospodarza. To wówczas pod ogłoszeniami prasowymi zaczyna podpisywać się Anna Tscharnke, żona Eduarda<sup>42</sup>. Jej imię i nazwisko pojawia się również w książkach adresowych z początku XX w.<sup>43</sup> Kobieta przejęła kierownictwo nad biznesem, bo jej mąż podupadł na zdrowiu – w jednym z dokumentów pojawia się nawet informacja, że około 1904 r. mężczyzna trafił do zakładu dla psychicznie chorych<sup>44</sup>. W prowadzeniu gospody wspierał ją około dwudziestoletni syn Georg<sup>45</sup>. To właśnie Anna w czerwcu 1900 r. zapraszała na zabawę taneczną oraz zapowiadała, iż w najbliższy poniedziałek odbędzie się *Gross Gesellschafterkränzchen* (Wielkie spotkanie towarzyskie kobiet)<sup>46</sup>. Informowano także, że „Przy sprzyjającej pogodzie będzie również otwarte wejście do sali z ogrodu”<sup>47</sup>.

<sup>38</sup> Na dwóch kartach pocztowych poświęconych tej gospodzie zachowały się dwie różne informacje: 420 m<sup>2</sup> i 500 m<sup>2</sup>, skany kart dostępne na: <http://liegitz.pl/index.php?OBJ/786> [dostęp: 7 V 2023 r.].

<sup>39</sup> Taki rozkład lokalu pojawił się na jednej ze wspomnianych pocztówek – chodzi o pochodzącą ze zbiorów Kazimierza Makowca litograficzną kartę pocztową z obiegu pocztowego z 1902 r.

<sup>40</sup> G. Humeńczuk, *op. cit.*, s. 127.

<sup>41</sup> *Gasthof zur Wacht* [...], LT, nr 118 z 21 V 1893.

<sup>42</sup> Pierwsze odnalezione ogłoszenie: *Gasthof zur Wacht* [...], LT, nr 117 z 20 V 1900.

<sup>43</sup> *Liegnitzer Adreßbuch für das Jahr 1901*, Liegnitz [b.d.w.], s. 197 (II Abteilung); *Liegnitzer Adreßbuch für das Jahr 1902*, Liegnitz [b.d.w.], s. 207; *Liegnitzer Adreßbuch für das Jahr 1903*, Liegnitz [b.d.w.], s. 206.

<sup>44</sup> Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Kamieńcu Żąbkowickim [dalej: APKZ], Biuro Informacyjne W. Schimmelpfeng – Niemiecka Wywiadownia Sp. z o.o. 1901–1945 [dalej: Biuro Informacyjne], sygn. 70284, Georg TSCHARNKE... Gasthof „Wacht am Rhein”... LIEGNITZ Neue Carthausstrasse 27, k. 4.

<sup>45</sup> *Ibidem*.

<sup>46</sup> *Im vergröß. Feder-Saal* [...], LT, nr 133 z 10 VI 1900.

<sup>47</sup> *Ibidem*; *Gasthof zur Wacht* [...], LT, nr 128 z 3 VI 1900.



Karta pocztowa z 1902 r. Napis na karcie głosi: „Kto nie kocha wina, kobiet i śpiewu, ten pozostaje głupcem przez całe swoje życie”. Zbiory Leszka Moszyńskiego (udostępniono przez liegnitz.pl)

Ten zaś został przez gospodynię odnowiony i w maju 1903 r. reklamowała go, pisząc o kręgielni na świeżym powietrzu i huśtawkach dla dzieci<sup>48</sup>. Organizowano w nim koncerty, także wieczorami, bo miał własne oświetlenie<sup>49</sup>. Profil działalności tego lokalu nie zmienił się jednak jakoś diametralnie, a jego podstawą były nadal zabawy taneczne i bale. O oprawę muzyczną dbała m.in. orkiestra pod batutą niejakiego Carla Bialezki<sup>50</sup>. Natomiast latem 1903 r. informowano o kolejnej nowince w postaci codziennych koncertów z „gigantycznego” gramofonu<sup>51</sup>. Nie wiadomo, jak przyjęto tę propozycję, jednak z tradycyjnej, żywej oprawy muzycznej nie zrezygnowano jeszcze przez wiele lat. W ogłoszeniach prasowych pojawiała się też informacja o scenie teatralnej<sup>52</sup>. Organizowano na niej m.in. występy komików<sup>53</sup>. Z kolei w listopadzie 1903 r., w ramach odbywa-

<sup>48</sup> *Gasthof zur Wacht* [...], LT, nr 120 z 24 V 1903.

<sup>49</sup> *Gesellschaftsgarten Gasthof* [...], LT, nr 158 z 8 VII 1904.

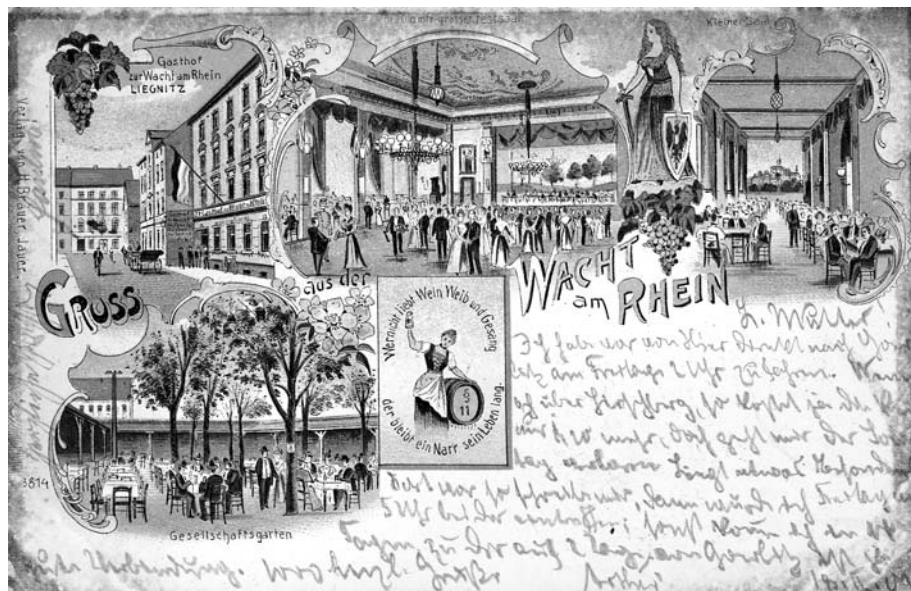
<sup>50</sup> *Saal und Garten-Stablisement* [...], LT, nr 210 z 7 IX 1902; *Gasthof Wacht* [...], LT, nr 86 z 12 IV 1903.

<sup>51</sup> *Gasthof zur Wacht* [...], LT, nr 194 z 20 VIII 1903.

<sup>52</sup> *Zur bevorsteh. Herbst-Saison* [...], LT, nr 213 z 11 IX 1902; *Feder-Saal. Gasthof* [...], LT, nr 27 z 1 II 1903.

<sup>53</sup> *Feder-Saal Gasth.* [...], LT, nr 11 z 14 I 1904; *Wacht am Rhein!* [...], LT, nr 58 z 9 III 1907.





Litograficzna karta pocztowa z 1902 r. Zbiory Kazimierza Makowsca (udostępniono przez [liegitz.pl](http://liegitz.pl))

jącego się w „Wacht am Rhein” kiermaszu odpustowego, połączonego z balem i występami artystycznymi, można było tam obejrzeć pokazy akrobatyczne, w tym ogłaszaną jako nowość, dwuosobową akrobację na linie, a także występ aktorów pantomimy<sup>54</sup>.

W lokalu urządzano również różnego rodzaju wydarzenia, jak np. uroczystość założenia amatorskiego chóru „Lira”<sup>55</sup>, czy wielkanocny *großen Familien-Soirée* (wielki Wieczór Rodzinny), zorganizowany przy współpracy z klubem sportowym „Eiche” (Dąb) i klubem rowerowym „Vorwärts” (Naprzód). W bogatym programie przygotowano aż 25 atrakcji, w tym koncert, śpiewy, korowód cyklistów, pokazy sportów siłowych, a także walki zapaśnicze<sup>56</sup>. Równocześnie nadal nie brakowało też imprez typowych dla gospody, jak chociażby *Großes Eisbeinessen* (Wielka uczta z golonką)<sup>57</sup>. Niektóre z nich odbywały się cyklicznie. W lutym 1901 r. zapraszano na *Bockbier-Fest* (Święto Piwa Kozłak)<sup>58</sup>, reklamu-

<sup>54</sup> *Feder-Saal. Gasthof* [...], LT, nr 257 z 1 XI 1903.

<sup>55</sup> *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 259 z 4 XI 1906.

<sup>56</sup> *Wir gehen die Osterfeiertage* [...], LT, nr 71 z 25 III 1910.

<sup>57</sup> *Gasthof zur Wacht* [...], LT, nr 274 z 21 XI 1908.

<sup>58</sup> *Wacht am Rhein!* [...], LT, nr 37 z 13 II 1901. Bock to rodzaj mocnego piwa dolnej fermentacji nazywanego w Polsce kozłakiem (od niemieckiego Bock, czyli kozioł).

jąc przy tym szeroką kartę dań i win<sup>59</sup>. Z kolei w lutym 1904 r. zapraszano już po raz czwarty na *gr. Karthäuser Bockbier-Fest* (Wielkie Kartuskie Święto Piwa Kozłak)<sup>60</sup>. O muzykę zadbał wówczas wspomniany już zespół C. Bialezki<sup>61</sup>. Natomiast w październiku 1905 r. zapraszano na *I Carthäuser Kirmes* (Pierwszy Kartuski Kiermasz)<sup>62</sup>, gdzie muzyką zajęła się orkiestra wojskowa z Jawora<sup>63</sup>. Nie był to jedyny występ tego zespołu w tym miejscu<sup>64</sup>. Ogłoszenie o *Carthäuser Bockbier-Fest* udało się odnaleźć także w styczniu 1907 r., kiedy goście bawili się przy muzyce balowej<sup>65</sup>. Samo świętowanie musiało być zaś naprawdę zjawiskowe, bo w 1904 i 1907 r. informowano o darmowych *Bockmützen* (czapka kozła) dla wszystkich gości. Natomiast możliwe, iż w pierwszy dzień świąt wielkanocnych 1909 r. w dużej sali gospody doszło do pionierskiego<sup>66</sup> pokazu kinematograficznego na Kartuzach<sup>67</sup>. Nie była to zresztą jedyna okazja obejrzenia „ruchomych obrazów” przez mieszkańców tej okolicy, bo np. w listopadzie 1909 r. goście gospody mogli obejrzeć program filmowy przygotowany i wyświetlony na sprzęcie wypożyczonym z kina „Lichtbild Theater”<sup>68</sup>, działającego na co dzień przy ul. Bismarckstraße (ul. W. Korfantego)<sup>69</sup>. Z kolei w 1910 r. zapowiadano zabawę trwającą przez cały tydzień, a na gości czekała odpowiednio przebrana obsługa, okazałe dekoracje, a na scenie duża dawka rozrywki, którą miał zapewnić niejaki Salzbach Thaler<sup>70</sup>. Wśród występujących wówczas tam zespołów przynajmniej kilka razy powtarza się również Uniformiertes Trompeterkorps H. Nenß (wojskowy zespół trębaczy H. Nenssa)<sup>71</sup>, który w innych ogłoszeniach

<sup>59</sup> *Ibidem*.

<sup>60</sup> *Federsaal. Gasth. z. Wacht* [...], LT, nr 38 z 14 II 1904.

<sup>61</sup> *Ibidem*.

<sup>62</sup> *Gasthof zur Wacht* [...], LT, nr 245 z 18 X 1905. *Gr. Carthäuser Kirmes* odbywał się także w latach kolejnych, np. w 1908 r., zob. *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 273 z 20 XI 1908.

<sup>63</sup> *Ibidem*.

<sup>64</sup> *Federsaal Gasthof* [...], LT, nr 288 z 9 XII 1906; *Wacht am Rhein! Heute* [...], LT, nr 59 z 10 III 1907.

<sup>65</sup> *Halt! Wohin!* [...], LT, nr 23 z 27 I 1907.

<sup>66</sup> Na ten moment nie udało się ustalić wcześniejszego pokazu filmowego mającego miejsce na terenie tej dzielnicy miasta, czego nie można jednak ostatecznie wykluczyć.

<sup>67</sup> *Welt-Kinematograph!* [...], LT, nr 84 z 9 IV 1909.

<sup>68</sup> *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 273 z 21 XI 1909.

<sup>69</sup> Zob. M. Żak, *Od Lichtbild Theater do Bismarck-Lichtspiele. Kino w dawnym zakładzie kąpielowym Badehaus (1907–1921)*, „Legnicki Almanach” 2022, t. 4, s. 173–194.

<sup>70</sup> *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 13 z 16 I 1910. Dekoracja sali zmieniała się częściej, np. w lipcu 1910 r. reklamowano wystrój przypominający lato, zob. *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 171 z 24 VII 1910.

<sup>71</sup> *Wacht am Rhein!* [...], LT, nr 175 z 28 VII 1907; *Gasthof zur Wacht* [...], LT, nr 241 z 13 X 1907.

jest też określany jako Orchester H. Nenß (orkiestra H. Nenßa)<sup>72</sup>, a także Damentrompeterkorps „Liegnitzia” (damski zespół trębaczy „Liegnitzia”)<sup>73</sup>, czy Haynauer Stadtorchester (chojnowska orkiestra miejska)<sup>74</sup>. Natomiast od 1910 r. w ogłoszeniach prasowych pojawiła się informacja o dwóch wejściach do lokalu – Neue Carthausstraße 27/28 i Rudolfstraße 12<sup>75</sup>.

W październiku 1912 r. A. Tscharnke zrezygnowała z dalszego prowadzenia gospody i przekazała cały interes w ręce syna Georga. Ogłaszając to na łamach prasy, pisała m.in. o trzydziestu sześciu latach pracy w tym miejscu<sup>76</sup>. On zaś zapewniał, że dołoży wszelkich starań, aby zawsze przyjmować klientów tym, co najlepsze w kuchni i w piwnicy. Jednocześnie oferował przestrzeń swojego lokalu i znajdujące się w nim sceny na różnego rodzaju uroczystości<sup>77</sup>. Od tej pory pod ogłoszeniami w prasie podpisywał się już Georg Tscharnke, który np. w listopadzie tego samego roku ogłaszał pierwszy lokalny bal wiedeński *à la Toutler*<sup>78</sup>. Jego nazwisko można odnaleźć także w ówczesnych książkach adresowych<sup>79</sup>. Właścicielem nieruchomości przy Neue Carthausstraße pozostawał jednak cały czas Eduard<sup>80</sup>, a gdy ten zmarł 23 października 1913 r.<sup>81</sup>, majątek odziedziczyła jego żona Anna. Lokal prowadził jednak ich syn, a matka wspierała go w tej działalności, m.in. poprzez udzielane poręczenia<sup>82</sup>.

Jak szybko pokazał czas, kolejna zmiana gospodarza nie wpłynęła zbyt na działalność tego miejsca, gdzie nadal regularnie odbywały się zabawy taneczne, np. w lipcu 1913 r. zapraszał na *Große Elite-Festball* (wielki elitarny bal), gdzie o stronę muzyczną zadbali muzycy z Kapelle des Grenadier-Regiments König Friedrich Wilhelm II (1. Schles.) nr 10 Schweidnitz (kapela pułku grenadierów

<sup>72</sup> *Wacht am Rhein!* [...], LT, nr 93 z 19 IV 1908.

<sup>73</sup> *Wacht am Rhein.* [...], LT, nr 275 z 22 XI 1908.

<sup>74</sup> *Wacht am Rhein.* [...], LT, nr 219 z 17 IX 1911.

<sup>75</sup> *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 171 z 24 VII 1910; *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 67 z 19 III 1911.

<sup>76</sup> *Geschäfts – Anzeige!*, LT, nr 232 z 3 X 1912.

<sup>77</sup> *P.P. Bezugnehmend* [...], *ibidem*.

<sup>78</sup> *Neu! Neu für* [...], LT, nr 259 z 3 XI 1912. Warto jednak przywołać przykład z początku 1920 r., kiedy w jednym z wydań legnickiego dziennika pod ogłoszeniem gospody pojawiła się A. Tscharnke, zob. *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 18a z 22 I 1920. Natomiast w 1921 r. miał w zwyczaju podpisywać się „Georg Tscharnke und Frau” (Georg Tscharnke z żoną), zob. *Wacht am Rhein!* [...], LT, nr 33 z 9 II 1921; *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 90 z 19 IV 1921; *Wacht am Rhein!* [...], LT, nr 112 z 15 V 1921.

<sup>79</sup> *1913 Liegnitzer Adressbuch*, Liegnitz [b.d.w.], s. 283; *1914 Liegnitzer Adressbuch*, Liegnitz [b.d.w.], s. 28 (II Abteilung); *Adreßbuch der Stadt Liegnitz 1917*, Liegnitz [b.d.w.] s. 27 (II Abteilung).

<sup>80</sup> APKZ, Biuro Informacyjne, sygn. 70284, Georg TSCHARNKE... Gasthof..., k. 4.

<sup>81</sup> *Gestern abend, d. 23* [...], LT, nr 252 z 26 X 1913.

<sup>82</sup> APKZ, Biuro Informacyjne, sygn. 70284, Georg TSCHARNKE... Gasthof..., k. 4.

króla Fryderyka Wilhelma II [1. Śląski] nr 10 ze Świdnicy)<sup>83</sup>. Jednocześnie zapraszała na *Familien-Kaffee-Konzert* (Rodzinny koncert kawowy), który przy dobrej pogodzie zaplanowano w ogrodzie<sup>84</sup>. Interes prosperował całkiem dobrze<sup>85</sup>.



Wnętrze „Zur Wacht am Rhein” na karcie pocztowej. Zbiory Kazimierza Makowca (udostępniono przez liegnitz.pl)

<sup>83</sup> *Wacht am Rhein!* [...], LT, nr 174 z 27 VII 1913.

<sup>84</sup> *Ibidem.*

<sup>85</sup> APKZ, Biuro Informacyjne, sygn. 70284, Georg TSCHARNKE... Gasthof..., k. 4.

Także po wybuchu pierwszej wojny światowej oferował swoim gościom *Musikalische Unterhaltung* (muzyczna zabawa)<sup>86</sup>. Sam gospodarz otrzymał jednak powołanie na front i w tym czasie interesem zajmowała się jego matka oraz pochodząca z Gramschütz (Grębocice) żona. Ten zaś wówczas trochę podupadł ze względu na ogólny kryzys w państwie wywołany konfliktem wojennym. W tym przypadku sytuację ratował fakt, iż w jego nieruchomościach kwaterę wynajmowała cała kompania żołnierzy<sup>87</sup>.

## Kino, teatr i kabaret

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej działalność restauracji oraz przynależnej do niej sali była już o wiele bardziej różnorodna. Wynikało to z faktu, iż właściciel zaczął wówczas dzierżawić swój lokal pod różne przedsięwzięcia. Najpierw uruchomione zostało tam kino, którego repertuar był następnie uzupełniany występami tzw. teatru różnorodności (*variétés*). Zamontowany na sali kinematograf, który wciąż stanowił nowość, przyciągał widzów spragnionych oglądania popularnych „ruchomych obrazów”. Gości interesowały również regularnie wystawiane w „Wacht am Rhein” widowiska teatralne oraz artystyczne. Z pewnością można więc powiedzieć, że w było to w latach dwudziestych wyjątkowe miejsce w tamtej okolicy, które nie tylko gwarantowało rozrywkę, ale też stanowiło pewnego rodzaju ostoję kultury.

Najpierw w sierpniu 1919 r. niejacy Grundmann i Vogt uruchomili tam *Volks-Lichtspiele* (kino ludowe)<sup>88</sup>. Jak zapowiadano każdego dnia w lokalu, który w anonsach prasowych reklamowano słowami *Kunst!* (sztuka), *Wissenschaft!* (nauka), *Ernst!* (powaga) i *Humor!* (humor), miały być organizowane „pokazy pierwszorzędných nowości filmowych”<sup>89</sup>. Jako że było to kino nieme, dyrekcja kina gwarantowała swoim gościom także własną oprawę muzyczną, o którą dbała grająca na żywo do każdego seansu orkiestra<sup>90</sup>. W programie otwarcia zaproponowano widzom dwa filmy. Pierwszy to *Die Tochter der Prostituierten* (Córka prostytutki), określaną jako „wielki dramat moralny w sześciu aktach”, a drugi to humoreska pt. *Knoppchen streikt* (Guziczek strajkuje)<sup>91</sup>. Do premie-

<sup>86</sup> *Wacht am Rhein!* [...], LT, nr 292 z 13 XII 1914; *Wacht am Rhein!* [...], LT, nr 79 z 4 IV 1915.

<sup>87</sup> APKZ, Biuro Informacyjne, sygn. 70284, Georg TSCHARNKE... Gasthof..., k. 4–5.

<sup>88</sup> Dr. W., *25 Jahre Liegnitzer Lichtspieltheater. Vom stummen Film zum Tonfilm*, LT, nr 265 z 10 XI 1932.

<sup>89</sup> *V-L sind die Volks-Lichtspiele* [...], LT, nr 191 z 18 VIII 1919.

<sup>90</sup> *Ibidem*.

<sup>91</sup> *V-L Volkslichtspiele* [...], LT, nr 195 z 22 VIII 1919.

rowej projekcji miało dojść 22 sierpnia 1919 r., jednak szczęście od samego początku nie sprzyjało temu przedsięwzięciu. Ze względu na problemy techniczne inauguracja działalności musiała zostać przeniesiona na inny termin<sup>92</sup> i ostatecznie do otwarcia doszło 27 sierpnia<sup>93</sup>.

**V. L.**

sind die

# Volks-Lichtspiele

in der

## „Wacht am Rhein“

Neue Carthausstraße 27

**Täglich Vorführungen  
nur erstklassiger Filmneuheiten**

Kunst!

Wissenschaft!

Ernst!

u.

Humor!

**Vorzügliches Orchester!**

Einem geehrten Publikum von Liegnitz und Umgegend die ergebenste Mitteilung, daß wir vom 22. August ab in der „Wacht am Rhein“ ein modernes Lichtspielhaus eröffnen, welches den Namen „Volks-Lichtspiele“ führt. — Es wird unser vornehmstes Bestreben sein, nur **erstklassige Filmwerke** vorzuführen, welche sinngemäß von einem vorzüglichen Orchester begleitet werden. — Wir bitten um gütigen Zuspruch und Unterstützung unseres Unternehmens und zeichnen

Hochachtungsvoll

**Grundmann & Vogt.**

Fernsprecher 2271.

Ogłoszenie prasowe informujące o uruchomieniu kina przy ul. Kartuskiej (*Volks-Lichtspiele*), 17 sierpnia 1919 r. Zbiory Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Legnicy

Kino ludowe nie zapisało zbyt długiej karty w historii tego miejsca, bo działało zaledwie dwa miesiące – do końca października 1919 r. Repertuar zmieniał

<sup>92</sup> *Fernspr.* 2271. V-L. [...], LT, nr 198 z 26 VIII 1919.

<sup>93</sup> V-L *Volkslichtspiele. Heute* [...], LT, nr 199 z 27 VIII 1919.

się co kilka dni i w tym czasie widzowie mogli zobaczyć w sali gospody m.in. kryminalną historię z detektywem Phantomasem w roli głównej pt. *Die Pokerpartie* (Gra w pokera)<sup>94</sup>, dramat *Der Günstling!* (Faworyt) i nowelę detektywistyczną *Der blaue Drachen* (Niebieski smok)<sup>95</sup> czy filmową operetkę *Wenn Männer streiken* (Kiedy mężczyźni strajkują)<sup>96</sup>. W dni wolne organizowano seanse dla dzieci<sup>97</sup>. Ostatni odnaleziony w prasie repertuar pochodzi z 29 października 1919 r. i oferował filmy: *Professor Bartons Erfindung* (Wynalazek profesora Bartona) i *Mobilmachung in der Küche* (Mobilizacja w kuchni)<sup>98</sup>.

Już następnego dnia na łamach gazety pojawił się tajemniczy i lakoniczny anons brzmiący: *Wo ist Te. de. Os.?*<sup>99</sup>. Nie trzeba było jednak zbyt długo czekać na odpowiedź, bo zagadkę rozwiązano w kolejnym wydaniu dziennika, gdzie zaprezentowany został „Theater des Ostens” (Teatr Wschodu), którym zarządzał duet dyrektorski Nowak i Wengrzik. W zamieszczonym ogłoszeniu można przeczytać, że przejmują dotychczasowe kino ludowe i będą je prowadzić pod nową, wymienioną wyżej nazwą. Obiecywali, że niebawem w ich lokalu zagoszczą „wspaniałe nowości” filmowe, jak również atrakcyjne seanse dla rodzin i dzieci, oraz że „Teatr Wschodu” będzie jednocześnie miejscem rozrywki i nauki<sup>100</sup>. W premierowym programie zaprezentowano, m.in. dramat *...die von Gottes Gnaden* (...z Bożej łaski)<sup>101</sup>.

„T.d.O.”, bo taki skrót tworzyć będzie coś w rodzaju logotypu tego przedsięwzięcia, oferował repertuar zbliżony do tego, który mogli oglądać goście kina ludowego. Sam lokal przechodził częste zmiany, zarówno repertuarowe, zachodzące średnio co kilka dni, jak i... właścielskie, które należy wiązać z kolei z faktem, iż były to mało stabilne czasy tzw. hiperinflacji i powojennego kryzysu gospodarczego w państwie niemieckim. Już w grudniu 1919 r. jako właściciel „Theater des Ostens” pojawia się G. Degenhardt<sup>102</sup>, ale na początku

<sup>94</sup> V.L. *Volks-Lichtspiele* [...], LT, nr 217 z 17 IX 1919.

<sup>95</sup> V.L. *Volks-Lichtspiele* [...], LT, nr 224 z 25 IX 1919.

<sup>96</sup> V.L. *Volks-Lichtspiele* [...], LT, nr 231 z 3 X 1919.

<sup>97</sup> *Fernspr.2271. V-L* [...], LT, nr 202 z 30 VIII 1919.

<sup>98</sup> *Volks-Lichtspiele* [...], LT, nr 253 z 29 X 1919.

<sup>99</sup> *Wo ist Te. de. Os.?*, LT, nr 254 z 30 X 1919.

<sup>100</sup> *Es ist gelöst. T.d.O. ist das Theater des Ostens* [...], LT, nr 255 z 31 X 1919.

<sup>101</sup> *Theater des Ostens* [...], LT, nr 256 z 1 XI 1919.

<sup>102</sup> *T.d.O. Theater des Ostens* [...], LT, nr 304 z 31 X 1919. Tak jak w przypadku większości właścicieli, nie udało się dotrzeć do informacji o pełnym imieniu. Warto także w tym miejscu zaznaczyć, że w przeciwieństwie do innych osób przywoływanych na łamach prasy, tutaj występuje on jako *Besitzer*, a nie *Die Direktion*.

**Theater des Ostens**

Bis Montag das große Feiertagsprogramm

**Die Abenteuer der schönen Kathlyn**



II. Episode

II. Episode

Ferner: **Der Tanz auf dem Vulkan.** II. Teil: **Der Tod des Großfürsten**  
 Das Drama spielt in den höchsten Kreisen der russ. Gesellsch. Beide  
 Teile sind vollkommen in sich abgeschlossen und daher auch für jeden  
 der die ersten Teile nicht gesehen hat, verständlich. — Beginn:  
 Sonnabend 4 $\frac{1}{2}$ , Sonntag 3, Montag 3 $\frac{1}{2}$  Uhr.  
 2. Feiertag 4 $\frac{1}{2}$  Uhr Große Jugendvorstellung. Preise 60 Pfg.

Reklama *Theater des Ostens*, 27 marca 1921 r. Zbiory Archiwum Państwowego we Wrocławiu  
 Oddział w Legnicy

następnego miesiąca informowano o jeszcze nowym zarządcy<sup>103</sup>. Natomiast z końcem stycznia 1920 r. biznes przejął Gustav Schilf<sup>104</sup>, który po kilku dniach przerwy uruchomił je ponownie 31 stycznia 1920 r. pokazem filmu *Die Mexikanerin*<sup>105</sup> (Meksykanka). Właściciel określał swój biznes mianem „Najwięk-

<sup>103</sup> *Theatr des Ostens* [...], LT, nr 9 z 11 I 1920. Nie umieszczono jednak informacji o nazwisku tego człowieka.

<sup>104</sup> *Geschäfts-Übername. Dem* [...], LT, nr 23a z 28 I 1920.

<sup>105</sup> *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 25 z 30 I 1920.



szego i najpiękniejszego kina na przedmieściu kartuskim<sup>106</sup>. Następna zmiana nadeszła już w maju tego samego roku, gdy informowano o kolejnym „nowym otwarciu” lokalu, który został z tej okazji gruntownie zmodernizowany, a dla gości stworzono chociażby *foyer* z barem. W trakcie premierowego wieczoru wyświetlone zostały: dramat *Die sterbende Salome* (Umierająca Salome) i komedia *Hausfreund a.D.* (Emerytowany przyjaciel domu)<sup>107</sup>. Ponadto nowy zarządca w osobie H. Brunischa rozszerzył działalność „T.d.O.” o programy *variété*, które miały towarzyszyć seansom filmowym<sup>108</sup>. Jako pierwsi swoje umiejętności sceniczne kartuskiej publiczności zaprezentowali wówczas aktor-komik Georg Cordes oraz Lola Claros z Berlina, ze swoimi „najnowszymi szlagierami z wielkiego miasta”<sup>109</sup>. Pod koniec tego samego miesiąca informowano o codziennych występach „Pana Watsona”, mistrza telepaty (*des Meisterelepaten*)<sup>110</sup>. Sam lokal reklamowano w tym czasie jako „T.d.O. Lichtspiele Variété”<sup>111</sup>. Występy artystyczno-rozrywkowe, choć wcześniej także znane gościom tego miejsca, teraz były już stałym elementem oferowanego tam repertuaru – czasem nawet głównym, jak w lutym 1921 r., gdy jeden z programów, oprócz punktu głównego w postaci przedstawienia *Um Leben und Tod* (Na śmierć i życie) urozmaico- no np. popisami cyrkowymi rodzeństwa Morelli i burleską pt. *Das große Los* (Główna wygrana)<sup>112</sup>.

Brunisch prowadził „T.d.O.” przynajmniej do początku 1921 r.<sup>113</sup> Natomiast na początku czerwca tego roku na łamach „Liegnitzer Tageblatt” poinformowano, że w okresie letnim „Teatr Wschodu” będzie zamknięty<sup>114</sup>. Następna odnaleziona wzmianka o tym miejscu pochodzi dopiero z listopada, gdy niejaki F. Ploch ogłosił jego ponowne otwarcie<sup>115</sup>. Repertuar, będący połączeniem kina

<sup>106</sup> T.d.O. [...] *Größtes und schönstes Lichtspielhaus der Carthaus-Vorstadt* [...], LT, nr 71 z 24 III 1920.

<sup>107</sup> *Schau-Bühne. Theater* [...], LT, nr 103 z 2 V 1920. „a. D.” to w języku niemieckim stosowany często skrót *ausser Dienst* (w stanie spoczynku, emerytowany).

<sup>108</sup> *Ibidem*.

<sup>109</sup> *Schau-Bühne. Theater* [...], LT, nr 108 z 8 V 1920.

<sup>110</sup> T.d.O. *Lichtspiele Variété* [...], LT, nr 119 z 22 V 1920.

<sup>111</sup> *Ibidem*; *Theater Des Ostens* [...], LT, nr 143 z 20 VI 1920. Później jednak z tego zrezygnowano i ograniczono się do nazwy *Theater des Ostens*.

<sup>112</sup> *Ab Dienstag* [...], LT, nr 32 z 8 II 1921.

<sup>113</sup> Najpóźniejsza wzmianka prasowa z jego nazwiskiem, którą udało się odnaleźć, pochodzi z lutego, zob. *Theater des Ostens* [...], LT, nr 41 z 18 II 1921. Nie można tego jednak uznać za coś decydującego, bo większość ogłoszeń z tamtego czasu, także te przed 18 lutego, pomija nazwisko dyrektora.

<sup>114</sup> *Theater des Ostens* [...], LT, nr 129 z 5 VI 1921.

<sup>115</sup> *Theater des Ostens* [...], LT, nr 271 z 19 XI 1921.

i teatru rozmaitości, nie uległ zmianie<sup>116</sup>. Na początku marca 1922 r. pojawiła się informacja, że interes przejął F. Pientok, który w premierowym programie zaproponował widzom filmy: *Der geheimnisvolle Athlet* (Zagadkowy atleta) i *Ein Mann ein Mädchen und ein Hund* (Mężczyzna, dziewczyna i pies)<sup>117</sup>. Pomimo że nowy właściciel zapewniał, że dołoży wszelkich starań, aby jego kino oferowało zawsze pierwszorzędny repertuar<sup>118</sup>, szybko jednak doszło do ponownej zmiany właściciela. Tym razem kierownictwo nad nim objął ponownie F. Ploch, który 2 kwietnia 1922 r. na łamach „Liegnitzer Tageblatt” informował o otwarciu „Theater des Ostens” oraz zapewniał:

Jako wieloletni, doświadczony specjalista kinowy postaram się za wszelką cenę odzyskać utracone, w wyniku ostatniej zmiany właściciela, zaufanie cenionej publiczności, a jako uchodźca z Górnego Śląska proszę o dalsze życzliwe wsparcie poprzez jak najwyższą frekwencję<sup>119</sup>.

Nie udało się jednak odnaleźć informacji o dalszej działalności tego właściciela, a sam „Theater des Ostens” zakończył działalność jeszcze wiosną 1922 r.<sup>120</sup> Sala przy ówczesnej Neue Carthausstraße 27 nie stała jednak zbyt długo pusta, bo już w sierpniu tego samego roku uruchomiono tam kino i teatr *varietés* „Schauburg”<sup>121</sup>, które z czasem zaczęły słynąć z atrakcyjnego doboru repertuaru, co przełożyło się bezpośrednio na wzrost frekwencji widzów<sup>122</sup>. Tam również programy były uzupełniane występami artystyczno-rozrywkowymi (wspomniane *variété*). Przykładowo we wrześniu 1922 r. gości zabawiał Saksończyk Willy Fürstenberg i jak zapowiadano: „żadne oko nie pozostanie suche”<sup>123</sup>, a miesiąc później na scenie zaprezentował się klaun Williams ze swoim tresowanym foksterierem Maksem<sup>124</sup>.

Jednakże już w połowie marca 1923 r. ogłaszano nowe otwarcie lokalu<sup>125</sup>, do którego doszło 24 marca, kiedy wyświetlone zostały filmy *Yvette, die Modernprinzessin* (Yvette, nowoczesna księżniczka) oraz *Am Busen der Natur*

<sup>116</sup> *Theater des Ostens* [...], LT, nr 302 z 25 XII 1921; *Theater des Ostens* [...], LT, nr 13 z 15 I 1922.

<sup>117</sup> *Geschäftsöffnung. Theater* [...], LT, nr 53 z 3 III 1922.

<sup>118</sup> *Ibidem*.

<sup>119</sup> *Theater des Ostens* [...], LT, nr 79 z 2 IV 1922.

<sup>120</sup> W artykule jubileuszowym z okazji 25-lecia legnickich kin podana jest informacja, że Theater des Ostens zamknięto w maju 1922 r., zob. Dr. W., *op. cit.*

<sup>121</sup> *Ibidem; Schauburg Neue Carthausstraße 27* [...], LT, nr 190 z 15 VIII 1922.

<sup>122</sup> Dr. W., *op. cit.*

<sup>123</sup> *Schauburg Neue Carthausstraße 27* [...], LT, nr 214 z 12 IX 1922.

<sup>124</sup> *Schauburg. Montag: Letzt* [...], LT, nr 244 z 17 X 1922.

<sup>125</sup> *Schauburg Carthausstraße 63. Sensationem* [...], LT, nr 65 z 18 III 1923. Nie udało się ustalić szerszego tła ponownego otwarcia tego miejsca.



**Schauburg!**  
Lichtspiele Carthausstr. 63 Variété

Ab Freitag bis Montag bringen wir den größten diesjährigen Lustspiel-schlager der Saison

**Pat u. Palachon's Kampf mit dem Drachen.**

6 Akte des tollsten Humors.

Als Beiprogramm:  
**Die Heimkehr des Odysseus.**

Großer Sensationsfilm in 6 spannenden Akten.  
In der Hauptrolle: **Luciano Albertini.**  
**Erstklassiger Variététeil!**

Vorstellung:  
Wochentags 1/2, 7 und 1/2, 9 Uhr, Einlaß 6 Uhr  
Sonntags ab 1/2, 4 Uhr, Einlaß 3 Uhr.

Reklama *Schauburg! Lichtspiele Variété*, 2 października 1925 r. Zbiory Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Legnicy

(Na łonie natury). Ze sceny zabawiał zgromadzonych ludzi „popularny komik” Fritz Heiter<sup>126</sup>. Ofertę „Schauburg” dzielono wówczas na *Filmschau* (filmową) i *Bühnenschau* (sceniczną)<sup>127</sup>, a miejsce to reklamowano wówczas jako „Schauburg Film- und Bühnenschau”<sup>128</sup>. Wśród ciekawszych imprez z tamtego okresu można wymienić chociażby *Großer Boxkampfstag* (Wielki Dzień Walki

<sup>126</sup> *Schauburg. Carthausstraße nr 63* [...], LT, nr 70 z 24 III 1923.

<sup>127</sup> *Ibidem*. Później część sceniczną/estradową wyróżniano określeniem *Variété-Teil* (np. *Schauburg! Spielplan* [...], LT, nr 167 z 20 VII 1923) lub *Variététeil* (np. *Schauburg! Spielplan* [...], LT, nr 295 z 18 XII 1923).

<sup>128</sup> *Schauburg Film- und Bühnenschau* [...], LT, nr 76 z 1 IV 1923.

Boksyerskiej)<sup>129</sup>, czy popisy akrobatyczne<sup>130</sup>. Biznesem zarządzał wówczas F. Schmitz, a kierownikiem (dyrektorem) artystycznym był wspomniany już F. Heiter<sup>131</sup>. Później, reklamując ten przybytek, ograniczano się zazwyczaj do samej nazwy „Schauburg”<sup>132</sup>, aczkolwiek anonsowano go również jako „Schauburg-Lichtspiele”<sup>133</sup> czy „Schauburg Lichtspiele Varietee”<sup>134</sup>. Doskonale to ukazuje jego ówczesny profil – programy przedstawień nadal były połączeniem kina z teatrem rozrywki, np. w czerwcu 1924 r. publiczność rozbawił m.in. Storde Paulat, anonsowany jako popularny legnicki komik<sup>135</sup>, a w lutym 1925 r. na scenie zaprezentował się Hatma Ghandi i jego partnerka, którzy przedstawili oryginalny, sensacyjno-płomienny, indyjski akt zaklęcia węży<sup>136</sup>.

Mało wiadomo zaś o właścicielach tego interesu, gdyż pod ogłoszeniami prasowymi zazwyczaj nie pojawiały się żadne żadne notki o dzierżawcach sali. Ważną informacją jest więc ta z książki adresowej z 1926 r., gdzie podano właściciela tego miejsca – pod adresem Carthausstraße 63 odnotowano „Schauburg Lichtspiele und Varietee”, które prowadził Max Petzold<sup>137</sup>. Więcej na jego temat mówi zachowana dokumentacja archiwalna, z której wynika, że w sierpniu 1925 r. wydzierżawił i gruntownie przebudował lokal. On sam miał przybyć do miasta z Berlina, gdzie był wcześniej pracownikiem cywilnym w policji. Zachowała się również informacja o poprzednim dzierżawcy kina „Schauburg”, jakim był Albert Zenker<sup>138</sup>. Trudno jednak powiedzieć, w jakim dokładnie okresie zarządzał on tym interesem.

Wszystkie te przedsięwzięcia działały równolegle z lokalem prowadzonym przez Georga Tscharnke, który regularnie, aczkolwiek z różnym natężeniem, na łamach legnickiego dziennika zapraszał na organizowane w „Wacht am Rhein” imprezy, jak koncerty i zabawy taneczne. Jesienią 1919 r. regularnie reklamował

<sup>129</sup> *Ibidem*.

<sup>130</sup> *Schauburg Film- und Bühnenschau* [...], LT, nr 79 z 6 IV 1923.

<sup>131</sup> *Schauburg Film- und Bühnenschau* [...], LT, nr 77 z 4 IV 1923. Nazwiska tych dwóch osób pojawiają się tylko w kwietniu 1923 r.

<sup>132</sup> Np. *Schauburg Heute Montag* [...], LT, nr 182 z 7 VIII 1923; *Schauburg! Ab Freitag* [...], LT, nr 239 z 12 X 1923; *Schauburg vom Dienstag* [...], LT, nr 301 z 25 XII 1923; *Schauburg Ab Freitag* [...], LT, nr 21 z 25 I 1924.

<sup>133</sup> *Schauburg. Schauburg-Lichtspiele* [...], LT, nr 27 z 1 II 1924.

<sup>134</sup> Np. *Schauburg Lichtspiele Varietee* [...], LT, nr 198 z 25 VIII 1925; *Schauburg Lichtspiele Varietee* [...], LT, nr 249 z 23 X 1925.

<sup>135</sup> *Schauburg-Lichtspiele* [...], LT, nr 139 z 15 VI 1924.

<sup>136</sup> *Schauburg-Lichtspiele* [...], LT, nr 31 z 6 II 1926.

<sup>137</sup> *1926 Liegnitzer Einwohnerbuch Adreßbuch*, Liegnitz [b.d.w.], s. 28.

<sup>138</sup> APKZ, Biuro Informacyjne, sygn. 69620, Schauburg-Lichtspiele... Schlesien LIEGNITZ Carthausstrasse, k. 1.

ją jako miejsce oferujące muzykę nowoczesną, zapraszając do dobrze ogrzanego i całkowicie odnowionego lokalu<sup>139</sup>. Organizowano również „imprezy specjalne” – przykładowo w 1920 r. odbył się m.in. *Großes Bockbierfest* (Wielki Festiwal Piwa Koźlak)<sup>140</sup>, czy *Fideles Mai-Konzert* (Wesoły koncert majowy)<sup>141</sup>, a rok później *Fastnacht* (Ostatki)<sup>142</sup>. Stałą tradycją były też zabawy sylwestrowe<sup>143</sup>. Z kolei we wrześniu 1924 r. właściciel informował o grającym u niego zespole jazzowym<sup>144</sup>, a w grudniu tego samego roku zapraszał na koncert i występy estradowe<sup>145</sup>. Natomiast w kwietniu 1925 r. z okazji świąt wielkanocnych zapraszał na program kabaretowy, w trakcie którego wystąpili: humorystka i recytatorka Senta Girör, saksoński komik i aktor Fred Röhrig, humorystyczny duet śpiewaczy Sylvana Duo, zabawna Tyrolka Mirzl Eckert, bawarski humorysta Hans Stark oraz oryginalny bawarski duet „taneczno-nastrojowy”<sup>146</sup>.

W grudniu 1926 r. doszło do połączenia tych dwóch interesów. G. Tscharnke przejął kierownictwo nad kinem Schauburg i w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia otworzył połączony biznes pod nazwą „Wacht am Rhein« Variete Lichtspiele Kabarett”<sup>147</sup>. Tak też reklamowano go w prasie, gdzie publikowano trzyczęściowy repertuar<sup>148</sup>.

## Od Richarda Elfmana do NSDAP

Taki stan rzeczy trwał jednak ledwie parę tygodni, bo już pod koniec stycznia 1927 r. na łamach prasy zaczęto reklamować oddzielnie działające pod tym samym adresem „Wacht am Rhein« Varieté und Lichtspielhaus”<sup>149</sup> oraz „Wacht am Rhein« Kabarett und Dielenbetrieb”<sup>150</sup>. Trudno jednak wskazać przyczyny takiej decyzji.

<sup>139</sup> *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 274 z 23 XI 1919.

<sup>140</sup> *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 18a z 22 I 1920. Festiwal odbywał się także w latach następnych: *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 38 z 14 II 1926.

<sup>141</sup> *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 104 z 4 V 1929.

<sup>142</sup> *Wacht am Rhein!* [...], LT, nr 33 z 9 II 1921.

<sup>143</sup> Np. *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 307 z 31 XII 1920.

<sup>144</sup> *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 230 z 30 IX 1924.

<sup>145</sup> *Täglich. Humor! Eintritt* [...], LT, nr 305 z 30 XII 1924.

<sup>146</sup> *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 86 z 12 IV 1925.

<sup>147</sup> *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 297 z 19 XII 1926.

<sup>148</sup> *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 306 z 31 XII 1926; *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 2 z 4 I 1927; *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 5 z 7 I 1927.

<sup>149</sup> *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 14 z 18 I 1927; *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 25 z 30 I 1927.

<sup>150</sup> *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 25 z 30 I 1927; *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 27 z 2 II 1927.

W pierwszym można było regularnie obejrzeć przeróżne produkcje filmowe, jak np. w kwietniu 1927 r., gdy w repertuarze był film przygodowy *Übers Meer gehetzt* (Zbuntowany nad morzem) oraz *Die Frau im Delphin* (Kobieta w delfinie)<sup>151</sup>, czy miesiąc później, gdy wyświetlany był western z *Die Banditen von Sandy-Bar* (Bandyci z Sandy-Bar) i dramat *Das Wiegenlied* (Kołysanka)<sup>152</sup>. Z kolei we wrześniu oferowano film *Der Wolgaschiffer* (Nadwołżański marynarz), opowiadający o rewolucji w Rosji<sup>153</sup>, a w październiku oparty na noweli autorstwa Alexandra Engela *Trommelfeuer der Liebe* (Huraganowy ogień miłości)<sup>154</sup>. W proponowanych programach znajdowały się także przedstawienia sceniczne (*varietés*) – w ostatnim z przytoczonych powyżej był to np. pokaz Lissy i Fr. Kalay oraz występ piosenkarki Margaret Rochlitz<sup>155</sup>. Analizując ten repertuar, można zauważyć, że z jednej strony były to filmy dosyć stare (np. *Die Banditen von Sandy-Bar* pochodził z 1916 r., a *Die Frau im Delphin* z 1920 r.), a z drugiej pojawiały się w nim również filmowe nowości (np. *Trommelfeuer der Liebe*, *Der Wolgaschiffer*, obydwa z 1926 r.).

Natomiast w tym w drugim w kwietniu 1927 r. informowano, iż w każdą środę odbywać się będzie *Großer Roulett-Tanz* (Wielki taniec w ruletkę) z nagrodami<sup>156</sup>, a w maju ogłaszano całodniowy niedzielny program, na który składały się: poranny koncert przy lampce wina (godz. 11–13), rodzinny seans filmowy (godz. 16), przedstawienie (godz. 20), a po jego zakończeniu potańcówka<sup>157</sup>. Podobne atrakcje zapewniano także jesienią tego samego roku<sup>158</sup>.

Taki podział funkcjonował na łamach „Liegnitzer Tageblatt” do końca 1927 r., kiedy nadeszła kolejna zmiana. Od stycznia 1928 r. informacje o repertuarze filmowym w „Wacht am Rhein” były umieszczane w jednej wspólnej rubryce reklamującej wszystkie kina należące do *Vereinigte Lichtspielhäuser* (zjednoczenie kin)<sup>159</sup>. Było to przedsiębiorstwo należące do Richarda Elfmana (1870–1930)<sup>160</sup>, lokalnego potentata branży kulturalno-rozrywkowej, w którego rękach znajdowało się wówczas także „Central-Lichtspiele” (kino Ognisko) oraz „Kammer-

<sup>151</sup> *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 80 z 5 IV 1927. W przypadku drugiego filmu chodzi o typ łodzi (delfin).

<sup>152</sup> *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 124 z 29 V 1927.

<sup>153</sup> *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 223 z 23 IX 1927.

<sup>154</sup> *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 237 z 9 X 1927.

<sup>155</sup> *Ibidem*.

<sup>156</sup> *Täglich. Wacht* [...], LT, nr 79 z 3 IV 1927.

<sup>157</sup> *Täglich. Wacht* [...], LT, nr 124 z 29 V 1927.

<sup>158</sup> *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 237 z 9 X 1927.

<sup>159</sup> *Kammer-Lichtspiele. Central-Lichtspiele. Wacht am Rhein* [...], LT, nr 2 z 3 I 1928.

<sup>160</sup> Dr. W., *op. cit.*

-Lichtspiele” (kino Piast)<sup>161</sup>. Iluzjon przy Carthausstraße 63 stał się więc częścią jego legnickiego „imperium” rozrywkowego. Wyświetlane obrazy były filmami niemymi, gdyż w przeciwieństwie do innych legnickich kin, nie zainstalowano tam aparatury potrzebnej do filmów dźwiękowych, o czym wspomiano jeszcze w listopadzie 1932 r.<sup>162</sup> Z kolei, próbując odpowiedzieć na pytanie o powody takiej decyzji biznesowej, wydaje się, choć to tylko przypuszczenia, że zainteresowanie tą salą ze strony R. Elfmanna mogło być związane z faktem, że mniej więcej w tym czasie zamknięty, a następnie całkowicie rozebrany został gmach „Walhallatheater” przy Haynauer Straße 67 (ul. Chojnowska), gdzie od września 1921 r. prowadził kino<sup>163</sup>. Najwidoczniej sala na Kartuzach miała wypełnić lukę, jaka powstała po zamknięciu poprzedniego biznesu. Pytaniem bez odpowiedzi pozostaje jednak to, kiedy dokładnie uruchomione zostało tam kino pod zarządem Elfmanna, bo takiej informacji, niestety, nie udało się odnaleźć. Równocześnie w dokumentacji archiwalnej pojawia się informacja, że w 1928 r. Georg odkupił od swojej matki gospodę<sup>164</sup>.

Podobnie jak w latach poprzednich, równoległe działalność rozrywkowo-artystyczną prowadził tam G. Tscharnke, którego ogłoszenia regularnie pojawiały się na kartach prasy. Wśród nich znaleźć można chociażby urządzany od lat *Bockbierfest*<sup>165</sup>. Organizowano zabawy taneczne, koncerty oraz występy na estradzie<sup>166</sup>. Tak też wynika z książek adresowych z 1928 i 1930 r., gdzie pod adresem Carthausstraße 63 została odnotowana zarówno gospoda „zur »Wacht am Rhein«” należąca do G. Tscharnke oraz „»Wacht am Rhein« Lichtspielhaus und Varietee” należące do R. Elfmanna<sup>167</sup>. Na początku lat trzydziestych XX w. gospoda nie prosperowała jednak już wtedy tak dobrze jak wcześniej, a należy pamiętać, iż były to czasy tzw. wielkiego kryzysu. Z dniem 17 marca 1931 r. prowadzenie lokalu przejął Max Warode, który wydzierżawił go od G. Tscharnke<sup>168</sup>. Nowy gospodarz, podpisujący się jako karczmarz i mistrz rzeźnicki, powoływał się na swoje doświadczenie zawodowe, które zdobył, pracując w licznych jadło-

<sup>161</sup> Więcej na jego temat w: M. Makuch, *Sekrety Legnicy. Część II*, Łódź 2019, s. 61–64.

<sup>162</sup> Dr. W., *op. cit.*

<sup>163</sup> *Walhalla-Theater*. [...], LT, nr 204 z 1 IX 1921.

<sup>164</sup> APKZ, Biuro Informacyjne, sygn. 70284, Georg Tscharnke... Versicherungsvermittler... Niederschlesien Liegnitz Carthausstr. 63, k. 1.

<sup>165</sup> *Täglich Konzert! Wacht* [...], LT, nr 28 z 2 II 1928.

<sup>166</sup> *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 134 z 9 VI 1928; *Täglich. Wacht* [...], LT, nr 219 z 16 IX 1928; *Täglich. Wacht* [...], LT, nr 66 z 19 III 1929; *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 156 z 6 VII 1930.

<sup>167</sup> *Liegnitzer Einwohnerbuch Adreßbuch 1928*, Liegnitz [b.d.w.], s. 36 (II Abteilung); *Liegnitzer Einwohnerbuch Adreßbuch 1930*, Liegnitz [b.d.w.], s. 52 (II Abteilung).

<sup>168</sup> *Geschäftsübernahme! Einer geehrten* [...], LT, nr 64 z 17 III 1931; APKZ, Biuro Informacyjne, sygn. 70284, Georg Tscharnke... Versicherungsvermittler..., k. 1.

dajniach i zakładach wędliniarskich. Zapowiadał jednocześnie wprowadzenie bogatego menu, a w nim specjalnością miały być kiełbasy własnej produkcji<sup>169</sup>. Jak wskazuje dokumentacja archiwalna nowy właściciel dosyć szybko zrezygnował, a sam Georg powrócił jeszcze na chwilę do interesu, ale w 1932 r. zamknął go bezpowrotnie. Zmienił branżę i został przedstawicielem ubezpieczeniowym. Znajdował się już wtedy od jakiegoś czasu w poważnych kłopotach finansowych – jego płynność finansową nadwerżyła zwłaszcza inwestycja w budowę przy Rudolfstraße 18. Przestał regulować swoje zobowiązania, wpadł w spiralę długów i ostatecznie wszystko stracił – jego nieruchomości zostały zlicytowane<sup>170</sup>. Wraz z końcem 1932 r. z prasy znika również kino przy ul. Kartuskiej<sup>171</sup>. Ono też musiało zostać zamknięte. Zarządzający przedsiębiorstwem nieżyjącego już wówczas Elfmanna długo nad tym nie ubolewali, gdyż mniej więcej w tym samym czasie przejęli kino „Kristallpalast” przy ul. Wrocławskiej (kino „Bałtyk”).

Aby ustalić, kto stał się nowym właścicielem lokalu przy Carthausstraße 63 trzeba sięgnąć po księgi adresowe z lat trzydziestych XX w. W tym czasie w ogłoszeniach prasowych nie podawano nazwisk właścicieli, czy nawet gospodarzy (dzierżawców). W tej z 1933 r. jako właściciel „Gasthof »zur Wacht am Rhein«” widnieje R. John<sup>172</sup>, w 1936 r. jest to wdowa Rentmeister<sup>173</sup>, a z kolei w 1939 r. jest to już C. Reiter<sup>174</sup>. W obydwu ostatnich przypadkach jako *Gastwirt* (oberżysta) odnotowany został natomiast Heinrich Zacher, który dzierżawił ten lokal mniej więcej od początku 1934 r. Ten około pięćdziesięcioletni wówczas mężczyzna zamieszkiwał wcześniej w Lubinie, gdzie do 1933 r. zarządzał lokalem „Wilhelmsbad” przy tamtejszej Luisenstraße 10. W prowadzeniu interesu miała go wspierać żona Hildegarda, a jego samego określano jako „względnie solidnego fachowca”<sup>175</sup>. Co więcej lokal służył wówczas jako sala zebrań dla lokalnej komórki partii nazistowskiej (NSDAP), obejmującej swoim zasięgiem teren Carthaus-Töpferberg (Kartuzy i Garncarskie Wzgórze)<sup>176</sup>.

W tym samym dokumencie z 1935 r. frekwencję w gospodzie określano jako umiarkowaną, a roczne obroty lokalu szacowano na około tysiąc marek.

<sup>169</sup> *Geschäftsübernahme! Einer geehrten [...]*, LT, nr 64 z 17 III 1931.

<sup>170</sup> APKZ, Biuro Informacyjne, sygn. 70284, Georg Tscharnke... *Versicherungsvermittler...*, k. 1–2, 6.

<sup>171</sup> Ostatnia wzmianka, gdzie odnaleziona została informacja o kinie „Wacht am Rhein”: *Central-Lichtspiele [...]*, LT, nr 303 z 25 XII 1932.

<sup>172</sup> *Liegnitzer Einwohnerbuch. Adressbuch 1933*, Liegnitz [b.d.w.], s. 54.

<sup>173</sup> *Liegnitzer Einwohnerbuch Adreßbuch 1936*, Liegnitz [b.d.w.], s. 57 (II Abteilung).

<sup>174</sup> *Liegnitzer Einwohnerbuch Adreßbuch 1939*, Liegnitz [b.d.w.], s. 60 (II Abteilung).

<sup>175</sup> APKZ, Biuro Informacyjne, sygn. 70409, Heinrich Zacher....*Gasthaus »Wacht am Rhein» Liegnitz Carthausstr. 63*, k. 1.

<sup>176</sup> *Ibidem*.



H. Zacher zatrudniał też jednego pracownika<sup>177</sup>. Jeżeli dodać do tego dosyć lakoniczne anonse prasowe, można uznać, iż w tamtym okresie daleko było temu miejscu do najlepszych czasów z minionych dekad. Jednakże lokal działał, a jego gospodarz na łamach prasy zapraszał gości w swoje progi. Organizował m.in. dobrze znane *Bockbierfest* – z tej okazji w 1935 r. miała się odbyć m.in. loteria<sup>178</sup>, a dwa lata później oferował darmowe czapki i kapelusze dla gości biorących udział w zabawie<sup>179</sup>. Tak jak w latach poprzednich, nie brakowało również muzyki granej na żywo przez zespoły muzyków (dęte, smyczkowe)<sup>180</sup> lub orkiestry<sup>181</sup> oraz zabaw tanecznych<sup>182</sup>. Reklamowano również tańce na sprężynowym parkiecie, zachwalając jednocześnie nowe, „bajkowe” oświetlenie sali<sup>183</sup>.

## Powojenna „Gloria”

Nie udało się ustalić, co działo się z gospodą po napaści Niemiec na Polskę we wrześniu 1939 r. i wybuchu drugiej wojny światowej. Zapewne działała jeszcze przez jakiś czas. Jak można przypuszczać, lokal raczej bez szwanku przetrwał też krótki okres walk o Legnicę w lutym 1945 r., czego dowodzi fakt, iż szybko został zagospodarowany przez Polaków, co z pozoru mogłoby dziwić, bo leżał *de facto* na ówczesnych peryferiach miasta. Był to jednak skutek wysiedlenia Polaków za Kaczawę przez wojska radzieckie w lipcu 1945 r., przez co właśnie tutaj, na przedmieściach, musiało rodzić się polskie życie w mieście<sup>184</sup>.

W pierwszej połowie 1946 r., a może i wcześniej, przy ul. Ignacego Daszyńskiego 63, bo tak nazywała się po wojnie dzisiejsza ul. Kartuska, działał Teatr „Gloria”<sup>185</sup>. Jego dyrektorem był Stanisław Gogulski. Franciszek Kryjon, jeden z legnickich pionierów, w swoich wspomnieniach pisał: „Do udanych imprez

<sup>177</sup> *Ibidem*.

<sup>178</sup> *Gaststätte Wacht* [...], LT, nr 10 z 12/13 I 1935.

<sup>179</sup> *Wacht am Rhein* [...], nr 13 z 16/17 I 1937.

<sup>180</sup> *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 220 z 19/20 IX 1936.

<sup>181</sup> *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 219 z 18 IX 1936.

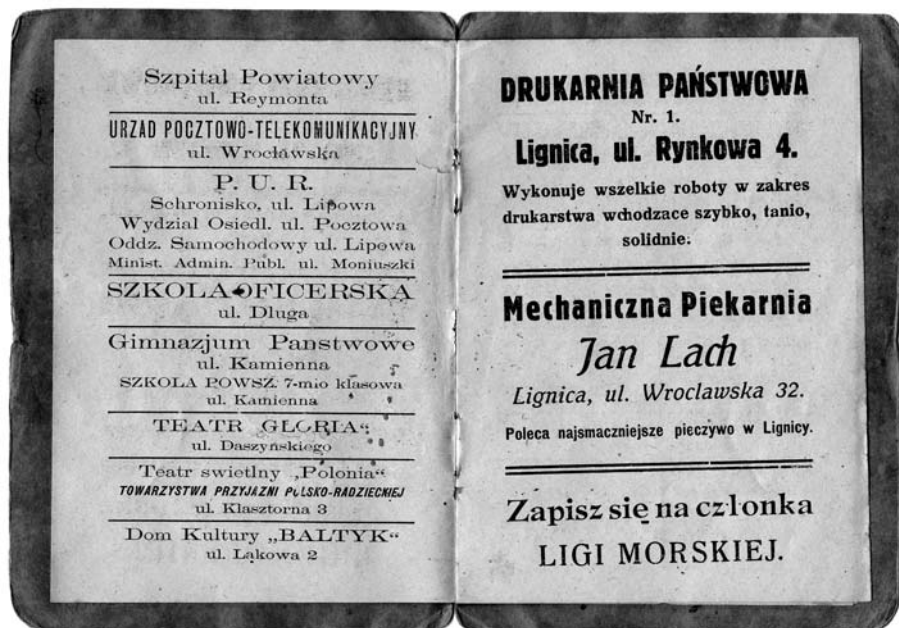
<sup>182</sup> *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 232 z 3/4 X 1936; *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 301 z 24/25 XII 1938; *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 100 z 29/30 IV 1939.

<sup>183</sup> *Wacht am Rhein* [...], LT, nr 238 z 10/11 X 1936.

<sup>184</sup> M. Żak, *Narodziny »Małej Moskwy«*. O wysiedleniu ludności polskiej w Legnicy za rzekę Kaczawę w lipcu 1945 roku, „Dzieje Najnowsze”, nr 4 z 2019, s. 115–118.

<sup>185</sup> „Teatr »Gloria«, ul. Daszyńskiego” został uwzględniony w książeczce adresowej dołączonej do wydanego w 1946 r. pierwszego powojennego planu miasta, zob. Muzeum Miedzi w Legnicy [dalej: MML], nr inw. ML/H/311, Plan Miasta Lignicy, 1946 r.

należy zaliczyć »Varietes« pod kierownictwem Ob. Gogoła w lokalu »Gloria« przy ul. Marchlewskiego” (kolejna nazwa ul. Kartuskiej funkcjonująca w latach 1952–1991)<sup>186</sup>. Jak dodawał, furorę wśród gości robiły występy żony dyrektora teatru, która przedstawiała się jako artystka pochodząca z Włoch i z dużym powodzeniem prezentowała na scenie „Glorii” koncerty, skecze, monologi, także w języku włoskim<sup>187</sup>.



Teatr „Gloria” w książeczce adresowej dodawanej do pierwszego powojennego planu miasta, 1946 r. Zbiory Muzeum Miedzi w Legnicy (nr inw. ML/H/311)

Mocną stroną lokalu, jego magnesem, który przyciągał tam ówczesnych mieszkańców, była estrada, na której regularnie, acz trudno powiedzieć jak często, występowali artyści spoza Legnicy<sup>188</sup>. Jedyнным znanym mi źródłem umożliwiającym jakiegokolwiek szersze opowiedzenie o ówczesnej działalności „Glorii” jest zbiór sześciu afiszy datowanych na luty i marzec 1946 r., które

<sup>186</sup> F. Kryjon, *Pamiętnik z pionierskich czasów 1945 r. z działalności i przeżyć w Legnicy*, s. 4 – mps w zbiorach MML.

<sup>187</sup> *Ibidem*.

<sup>188</sup> „brak dobrych rodzimych zespołów kabaretowych zmusił właścicieli lokali rozrywkowych: (...), »Glorii« (...) do angażowania zespołów tego typu spoza Legnicy”, zob. H. Karliński, T. Grabska, *Pionierskie lata amatorskiego ruchu teatralnego w Legnicy (1945–1955)*, „Kultura Dolnośląska”, nr 4 z 1975, s. 13.

przetrwały w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu<sup>189</sup>. To z nich dowiadujemy się, że lokal posiadał własną orkiestrę (na jednym z afiszy pojawia się imię i nazwisko jej kierownika, którym był Mieczysław Jankowiak), a także konferansjera, który nie tylko zapowiadał przygotowane wydarzenia, ale i aktywizował zebraną pod sceną publiczność. Specjalnością lokalu stały się właśnie występy artystyczne. W pierwszej połowie marca 1946 r. premierę miała tam rewia pt. *Qui pro quo*, którą reklamowano, ogłaszając, że zagrają w niej „popularni i lubiani Artyści Scen Polskich”<sup>190</sup>. Wśród nich znaleźli się: bliżej nieznany Witold Tessaro, Danuta Urbanowicz i Beata Artemska, późniejsza dyrektorka Operetki Dolnośląskiej, która w tym samym roku zagrała epizod w kultowym filmie *Zakazane piosenki* Leonarda Buczkowskiego. Już w marcu grupa w składzie: Hanna Gogulska, Antoni Cezarewicz, D. Urbanowicz, B. Artemska (kierownik artystyczny), S. Gogulski (choreografia) i W. Tessaro zaprezentowała kolejny projekt, a mianowicie rewię *Wiosenna Parada 1946*, którą określano jako wielką i kolorową<sup>191</sup>.

Lokal, oprócz występów artystycznych, proponował także dancingi oraz całonocne zabawy (do godziny 5 nad ranem), podczas których o muzykę dbała „znakomita orkiestra »Glorii«”<sup>192</sup>. Natomiast 3 marca 1946 r. miała tam miejsce „Ostatnia Noc Karnawału pod tytułem »Podkoziołek Poznański«”<sup>193</sup>.

W „Glorii” organizowano także inne imprezy. Na przykład pod koniec lutego 1946 r. zawitał tam... cyrk, a dokładniej Grupa Cyrkowo-Widowiskowa pod kierownictwem Braci Muszyńskich. W programie nazwanym *10.000 sekund śmiechu* znalazła się akrobatyka, żonglerka, taniec oraz magia, humor, no i oczywiście tytułowy śmiech – jak zapowiadano „Udział biorą dobre siły cyrkowo-widowiskowe”<sup>194</sup>. Natomiast na początku następnego miesiąca odbyły się tam

<sup>189</sup> Obszerniej o znajdującej się tam kolekcji Dokumentów Życia Społecznego: A. Firlej-Buzon, *Druki ulotne i okolicznościowe jako źródła do badań dziejów i kultury Dolnego Śląska lat 1945–1956*, Wrocław 2013, s. 97–150. Zob. także: D. Liszkowska-Solnicka, *Dolnośląska kapsuła czasu*, „Przegląd Uniwersytecki”, nr 2 z 2017, s. 54–59.

<sup>190</sup> Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu [dalej: BUWr.], sygn. GSL DZS 02040, Teatr „Gloria” ul. Daszyńskiego nr 63 [...] dnia 7 marca 1946 r. i codziennie [...].

<sup>191</sup> BUWr., sygn. GSL DZS 02049, Halo! Teatr „Gloria” ul. Daszyńskiego 63, Dyrektor St. Gogulski. Od dnia 22 marca i codziennie [...].

<sup>192</sup> BUWr., sygn. GSL DZS 02045, Teatr „Gloria” ul. Daszyńskiego 63, sobota 16 marca od godz. 19-ej [...].

<sup>193</sup> BUWr., sygn. GSL DZS 02034, Teatr „Gloria” ul. Daszyńskiego 63, w niedzielę, dnia 3-go marca 1946 roku o godzinie 18-ej [...].

<sup>194</sup> BUWr., sygn. GSL DZS 02027, Uwaga! Sensacja! Grupa Cyrkowo-Widowiskowa pod kier. Braci Muszyńskich [...].

**HALO!** **TEATR  
„GLORIA”** **HALO!**

UL. DASZYŃSKIEGO 63  
Dyrektor ST. GOGULSKI

**Od dnia 22 marca i CODZIENNIE**

**Wielka kolorowa rewia**  
p. l.

**WIOSENNA PARADA**

**1946**

**HUMOR**

**SATYRA**

**TANIEC**

**PIOSENKA**

Udział biorą

**HANKA GOGULSKA**  
**ANTONI CEZAREWIC**  
**DANUTA URBANOWICZ**

**Beata Artemska**  
**ST. GOGULSKI**  
**WITOLD TESSARO**

Kier. artystyczny: Beata ARTEMСКА  
Choreografia: Stanisław GOGULSKI      Kier. orkiestry: Mieczysław JANKOWIAK

---

**Początek przedstawień punktualnie o godz. 17<sup>30</sup>**

---

**Ceny biletów od 20 – 60 złr./tych**

---

Afisz zapowiadający rewię w Teatrze „Gloria”, 1946 r. Zbiory Biblioteki Narodowej w Warszawie / polona.pl (nr inw. DŹS XIX 7)

„Mistrzostwa bokserskie Lignicy z udziałem znakomitych bokserów poznańskich”. Byli to sportowcy o nazwiskach: Barski, Bidziński, Pawlak i Gajdziński<sup>195</sup>.

Niestety, lokal niebawem został zamknięty, a raczej opuszczony. W protokole Miejskiej Rady Narodowej w Legnicy z czerwca 1946 r. czytamy, że dzierżawca pozostawił budynek, nie zawiadamiając o tym władz miasta<sup>196</sup>.

<sup>195</sup> BUWr., sygn. GSL DZS 02029, Teatr „Gloria” ul. Daszyńskiego 63, w niedzielę 3 marca 1946 r. odbędą się Mistrzostwa BOKSerskie Lignicy! [...].

<sup>196</sup> „Radny [Karol] Piwowarczyk poruszył sprawę niszczenia budynku teatralnego »Gloria« przy ul. Daszyńskiego. Dr [Wacław] Ryniewicz wyjaśnił, że dzieje się to w skutek tego, że dzierżawca tego

Nie wiadomo nic więcej o okolicznościach tamtych wydarzeń, jak i samym pochodzeniu właściciela<sup>197</sup>.

## Magazyn „Wielkiego Brata”?

Dalsze losy budynku w tym okresie także pozostają owiane tajemnicą. Jak jednak wszystko wskazuje, gmach ten przynajmniej na jakiś czas opuściła też kultura i rozrywka. W zespole akt po Delegaturze Rządu RP przy Dowództwie Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej w Legnicy zachował się dokument z odręcznie naniesioną datą 2 lutego 1947 r., gdzie pojawia się informacja, że w obiekcie przy ul. Daszyńskiego, w którym „przed tym był teatr” znajduje się radziecki „skład K.E.CZ.” (ros. КЭЧ, skrót od Квартирно-эксплуатационная часть: *Kwartirno-eksploatacyonnaja czast’*, czyli Jednostka Kwaterunkowo-Eksploatacyjna, administrująca i opiekująca się budynkami zajmowanymi przez Armię Radziecką)<sup>198</sup>. Domyślać się więc można, że Polacy oddali obiekt stronie radzieckiej. Być może doszło do tego na zasadzie wymiany? I tak przez jakiś czas niedawny teatr pełnił prawdopodobnie funkcję jednego z licznych magazynów „Wielkiego Brata” na terenie Legnicy. Jednakże przez jaki dokładnie okres, tego nie wiemy.

## Pod opieką Melpomeny

Nie posiadamy również informacji, kiedy władze miasta odzyskały ten obiekt, ale na początku 1950 r. zarząd nad nim przekazano Państwowemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu, który po przeprowadzeniu remontu „sali byłej »Glorii« przy ul. Kazimierza Wielkiego” uruchomił niebawem zakładową świetlicę<sup>199</sup>. Tak jak w wielu podobnych miejscach, odbywały się tu zebrania i narady pracowników, a także imprezy okolicznościowe oraz te o charakterze rozrywkowym. Poza tym

---

teatryku budynek opuścił nie zawiadamiając o tym Zarządu Miejskiego”, zob. Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Legnicy [dalej: APL], Miejska Rada Narodowa w Legnicy 1946–1950, sygn. 10, Protokół z posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej w Legnicy z 19 VI 1946 r., k. 14.

<sup>197</sup> Pewne przypuszczenia można wysnuć poprzez analizę działalności lokalu – do „Glorii” zaproszono bokserów z Poznania, a określenie „podkoziółek” wywodzi się właśnie z rejonu stolicy Wielkopolski. Czy to stamtąd pochodził Stanisław Gogolewski? Możliwe, ale brak na to konkretnych dowodów.

<sup>198</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Delegatura Rządu PRL przy Dowództwie Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej w Legnicy 1946–1957, sygn. 28, Raport por. inż. Stanisława Żywno dla Delegata Rządu RP z 2 II 1947 r., k. 287.

<sup>199</sup> *Notatnik legnicki*, „Legnickie Słowo Polskie” [dalej: LSP], nr 99 z 11 IV 1950, s. 4.

pracownicy i ich rodziny mogli w dawnym *varietes* spędzać na co dzień swój wolny czas. Działo tu m.in. założone pod koniec 1950 r. kółko szachistów<sup>200</sup> i prawdopodobnie właśnie tam organizowano gwiazdkowe spotkania dla dzieci pracowników, w trakcie których obdarowywano najmłodszych upominkami<sup>201</sup>.

Na tamtejszej scenie próby przeprowadzał amatorski zespół teatralny PPB, którym kierował Jerzy Kustosik, znany legnicki działacz kultury i teatralny. W swoich wspomnieniach odnotował: „Zorganizowałem zespół dramatyczny przy Państwowym Przedsiębiorstwie Budowlanym. Warunki były dobre. Piękna sala, duża scena w świetlicy przy ul. Marchlewskiego”<sup>202</sup>. W lutym 1951 r. zespół wystawił widowisko *Maciejowa jedzie na wesele*, które poruszało istotny wówczas problem walki z analfabetyzmem<sup>203</sup>. Na kartach jednego z dzienników reklamowano je w sposób następujący:

„Maciejowa jedzie na wesele”. Czytelnicy mogą pojechać za nią. W jaki sposób? Idąc 18-go bm. do świetlicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego przy ul. Daszyńskiego 63, gdzie zespół teatralny PPB wystawi tak właśnie zatytułowane widowisko<sup>204</sup>.

Innym spektaklem odegranym przez „budowlaną” trupę J. Kustosika była adaptacja utworu litewskiego pisarza Józefa Bałtuszisa, a mianowicie dramatu o tematyce wiejskiej *Pieją koguty*. Jak wspominał: „Sztuka miała powodzenie. Graliśmy ją cztery razy, ciągle przy pełnej widowni”<sup>205</sup>.

W lokalnej prasie odnotowano też utworzenie dwudziestoosobowego chóru przy PPB, który powstał w październiku 1950 r. w ramach „realizacji zobowiązań październikowych”<sup>206</sup>, czyli tych związanych z kolejną rocznicą rewolucji październikowej. Zapewne i on korzystał z sali PPB. Na początku lat pięćdziesiątych XX w. organizowano tam również ogólnodostępne zabawy taneczne. Legniczanie Henryk Palczak wspomina, że w czasach młodości wraz ze znajomymi regularnie chodził tu na potańcówki i, jak zapamiętał, „parkiet

<sup>200</sup> *Notatnik legnicki*, LSP, nr 350 z 20 XII 1950, s. 6.

<sup>201</sup> *Notatnik legnicki*, LSP, nr 348 z 18 XII 1950, s. 6. W zamieszczonym artykule można przeczytać: „Stolarze Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego podjęli zobowiązanie wykonania kilkudziesięciu sztuk zabawek dla dzieci pracowników oddziału. Zabawki zrobione zostaną wyłącznie z zaoszczędzonego materiału”.

<sup>202</sup> J. Kustosik, *Początki amatorskiego ruchu teatralnego w Legnicy*, s. 4 – mps w MML. Autora wspomnień wspierał w tym zadaniu także inny legnicki działacz kultury – Jan Sulikowski.

<sup>203</sup> O tym, że „Zespół amatorski przy Państwowym Przedsiębiorstwie Budowlanym, przygotowuje obecnie jednoaktówkę pt. »Maciejowa jedzie na wesele«” informowano już pod koniec 1950 r., zob. *Notatnik legnicki*, LSP, nr 337 z 7 XII 1950, s. 4.

<sup>204</sup> *Notatnik legnicki*, LSP, nr 44 z 14 II 1951, s. 6.

<sup>205</sup> J. Kustosik, *op. cit.*, s. 4.

<sup>206</sup> *Notatnik legnicki*, LSP, nr 299 z 30 X 1950, s. 6.

na resorach” miał ogromne wzięcie<sup>207</sup>. Taka informacja wskazywałaby więc na istnienie ruchomego parkietu jeszcze po wojnie. Aczkolwiek nie udało się dotychczas potwierdzić tej informacji w innych źródłach.

## „Start”, „Czarni” i „Sokół”

Kiedy w 1952 r. PPB uległo likwidacji (lub, jak to określono, „reorganizacji”)<sup>208</sup>, kolejnym opiekunem świetlicy został Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych. Nie udało się jednak odnaleźć szczegółowych informacji na temat jej funkcjonowania, choć wszystko, co tam się działo, było zapewne zbieżne z pracą innych ówczesnych zakładowych świetlic.

Nowy rozdział w historii tego obiektu rozpoczął się latem 1956 r., a dokładnie w sierpniu, gdy obiekt oddano Terenowemu Kołu Sportowemu „Start”<sup>209</sup>, stowarzyszeniu sportowemu, do którego należeli pracownicy spółdzielni pracy i rzemieślnicy<sup>210</sup>. Jedno z jego kół działało już w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych w Legnicy<sup>211</sup>, a według informacji pochodzących ze sprawozdania z 1954 r. funkcjonował przy nim wówczas zespół piłkarski (trampkarze), sekcja pływacka, lekkoatletyczna, kolarze i dwie drużyny pingpongistów (męska i żeńska)<sup>212</sup>. Najlepsze wyniki osiągnęli ci ostatni, którzy na początku 1956 r. zdominowali zawody o tytuł mistrzów miasta Legnicy<sup>213</sup>. W tym samym czasie klub miał też w swoim gronie takich sportowców jak m.in. wicemistrzynię Dolnego Śląska w pływaniu na 100 i 400 metrów w stylu dowolnym<sup>214</sup>. Pojawiały się także nowe sekcje, jak np. boks<sup>215</sup>.

<sup>207</sup> Relacja Henryka Palczaka, 2014 r.

<sup>208</sup> APL, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Legnicy 1950–1971 [dalej: PMRNL], sygn. 526, Telegraficzny skrót historii „Teatru Robotniczego” (22 I 1954 r.), k. 6.

<sup>209</sup> APL, PMRNL, sygn. 187, Uchwała nr 142/XXXVIII/56 z 31 VIII 1956 r., k. 262.

<sup>210</sup> Zrzeszenie Sportowe „Start” zostało utworzone w grudniu 1952 r. uchwałą Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. Jak pisano na łamach „Gazety Robotniczej”, było to zrzeszenie „do którego będą mogły należeć osoby pracujące w spółdzielniach pracy oraz rzemieślnicy indywidualni”, zob. *Nowe zrzeszenie „Start” rozpoczęło działalność sportową*, „Gazeta Robotnicza” (wyd. B), nr 17 z 19 I 1953, s. 6.

<sup>211</sup> APL, PMRNL, sygn. 177, Notka informacyjna z wykonania uchwały nr 220/LVIII/53 Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Legnicy, k. 456.

<sup>212</sup> APL, PMRNL, sygn. 179, Sprawozdanie z wykonania zadań gospodarczych na odcinku Kultury Fizycznej i Sportu za I półrocze 1954 r., k. 101–102.

<sup>213</sup> *Wiadomości sportowe*, „Wiadomości Legnickie” [dalej: WL], nr 1 z 1–20 I 1956, s. 6.

<sup>214</sup> *Ibidem*.

<sup>215</sup> *Ibidem*.

W 1957 r., w ramach przeobrażeń zachodzących wówczas w całym polskim sporcie, legnickie koło „Startu” zostało przekształcone w Spółdzielczo-Rzemieślniczy Klub Sportowy „Czarni”<sup>216</sup>. Zgłoszenie klubu w Rejestrze Stowarzyszeń i Związków Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu nastąpiło 4 lipca 1957 r. pod numerem 939. Jako adres siedziby klubu podano właśnie ul. J. Marchlewskiego 63 (ul. Kartuska)<sup>217</sup>. Klub posiadał wówczas pięć sekcji: bokserską, kolarską, pływacką, tenisa stołowego oraz ogólnego przygotowania sportowego, a także planowano uruchomienie sekcji lekkoatletycznej i piłkarskiej<sup>218</sup>.

W sali przy ul. J. Marchlewskiego odbywały się treningi poszczególnych sekcji oraz pojedynki z innymi drużynami – w szranki stawiali tu regularnie bokserzy<sup>219</sup>. To właśnie z organizowanymi tam walkami bokserskimi kojarzą to miejsce starsi mieszkańcy Legnicy. Odbywały się również zawody w ramach prowadzonej akcji „organizacji sportu masowego wśród spółdzielców”, jak np. rozgrywki szachowe, zawody tenisa stołowego, czy mecze siatkówki<sup>220</sup>. Warto też wspomnieć, że w 1959 r. trenujący w niej na co dzień pięściarze juniorzy odnieśli duży sukces na odbywających się we Wrocławiu mistrzostwach Dolnego Śląska<sup>221</sup>. Jednym z działaczy klubu był Mojżesz Fis, którego syn Szymon wspomina:

<sup>216</sup> Archiwum Urzędu Miasta w Legnicy [dalej: AUML], sygn. 517/6, Zaświadczenie z 3 VII 1957 r., k. 20. Zob. także: Archiwum Państwowe we Wrocławiu [dalej: APWr.], Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu 1950–1973, sygn. XVI/30, Wykaz jednostek sportowych posiadających osobowość prawną, k. 37. Jednym z założeń stalinizacji polskiego sportu, przeprowadzanej na wzór radziecki, wprowadzonym w życie na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych, było pozbawienie podmiotowości prawnej klubów sportowych, które od tej pory miały być jedynie kołami poszczególnych zrzeszeń sportowych, co także wymusiło zmiany nazw klubów na te odpowiadające nazwie zrzeszenia, do którego należało. Z rozwiązania tego zrezygnowano pod wpływem wydarzeń z października 1956 r., kiedy możliwe stało się funkcjonowanie klubów, „które posiadają osobowość prawną zaś działalność ich oparta jest [na] samodzielnych środkach finansowych”, zob. APL, PMRNL, sygn. 191, Sprawozdanie z działalności Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej w Legnicy za okres od 1 stycznia br. do 31 VIII 1957 r., k. 243.

<sup>217</sup> APWr., Urząd Wojewódzki we Wrocławiu 1973–1976, sygn. 1/3, Rejestr Stowarzyszeń i Związków Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu. Tom III (nr rej. 771–1232), k. 421–422.

<sup>218</sup> AUML, sygn. 517/6, Wykaz czynnych sekcji Spółdzielczo-Rzemieślniczego Klubu Sportowego „Czarni” w Legnicy, k. 19.

<sup>219</sup> „Czarni” Legnica – „Polonia” Wrocław 15:5, WL, nr 16 z IX 1958, s. 4; *Sport. Dziewiarz zdeklasaował świdnicką Polonię 4:0 (1:0)*, WL, nr 45 z 16–21 XI 1959, s. 6; W.W., *Czarni przegrywają na własnym ringu*, WL, nr 7 z 11–18 II 1960, s. 6.

<sup>220</sup> *Klubowi sportowemu „Czarni” potrzebna jest pomoc*, WL, nr 31 z 8–14 VIII 1959, s. 6.

<sup>221</sup> *Wiadomości sportowe. Sukcesy legnickich bokserów*, WL, nr 8 z 26 II–4 III 1959, s. 8.



Zbierał chuliganów z ulicy i przyprawdzał ich do klubu sportowego. Wielu z nich wyszło potem na ludzi (...). Chyba w 1956 r. w naszej szkole zaczęli się uczyć także Grecy (...). Wielu z nich było piłkarzami w „Starcie” Legnica albo bokserami. Ja z moimi kolegami zaczęliśmy wtedy grać w tenisa stołowego (...). Kiedy klub przeniósł się na ul. Marchlewskiego (obecnie Kartuska), gdzie był ring bokerski, czasami zabierałem tam kolegów i sporne kwestie rozstrzygaliśmy na ringu<sup>222</sup>.

Klub miał jednak poważne problemy z odpowiednią opieką nad salą oraz z wystarczającym wykorzystaniem jej potencjału. W kwietniu 1959 r. na łamach „Wiadomości Legnickich” można było przeczytać:

Klub Sportowy „Czarni” posiada przy ul. Marchlewskiego salę, która nosi miano sportowej. Gdyby nie fakt, że rozgrywane są tu zawody bokerskie, trudno było by powiedzieć, że nosi ona taki charakter. Pomimo takiej sytuacji jest to jedyna sala na terenie miasta Legnicy, w której można organizować zawody bokerskie. Niewielkim kosztem można by po pewnej przeróbce prowadzić tu zawody siatkówki i koszykówki.

Cóż, kiedy istnieje obawa, że Legnica i tę salę stracić może, gdyż KS Czarni obciążeni dużym czynszem dzierżawnym (5 tys. miesięcznie) nie są w stanie jej utrzymać, nie mówiąc już o remoncie.

Sekretarz Klubu K. Moczydłowski twierdzi, że bez pomocy ze strony MKKF klub będzie zmuszony salę tę oddać do dyspozycji Prezydium MRN.

Wydaje się słuszne, aby Miejski Komitet Kultury Fizycznej zainteresował się powstałą sytuacją i udzielił „Czarnym” koniecznej pomocy, aby nie było za późno<sup>223</sup>.

O tym, że klub nie radził sobie z takim obciążeniem, świadczy także artykuł opublikowany kilka tygodni wcześniej, w którym dziennikarz, opisując trudną sytuację klubu, stwierdził, że: „zawodnicy nie mają w czym trenować, że trenują z brudnym sprzętem, w brudnej i nieopalanej sali”<sup>224</sup>. Winą za ten stan rzeczy obarczano zarząd klubu<sup>225</sup>. Podobne słowa oraz oskarżenie wobec zarządu SRKS „Czarni” padły w lipcu 1959 r., kiedy pisano, że

Świetlica Klubu mieszcząca się przy ul. Marchlewskiego wygląda naprawdę... czarno. Czy nie dałoby się jej odnowić i umożliwić członkom Klubu należyte spędzenie czasu w przyzwoicie wyglądającym lokalu klubowym?<sup>226</sup>

<sup>222</sup> S. Fish, *Legnica – moje miasto* [w:] *Marzec '68. Przyczyny i następstwa*, red. M. Kubasik, M. Żak, Legnica 2018, s. 183.

<sup>223</sup> Ha-Wa, *Aby nie było za późno*, WL, nr 13 z 1–8 IV 1959, s. 6.

<sup>224</sup> *Wiadomości sportowe. Bieg na przełaj – czyli Walne Zebranie K.S. Czarni*, WL, nr 9 z 5–11 III 1959, s. 4.

<sup>225</sup> *Ibidem*.

<sup>226</sup> *O KS „Czarni” na różowo i na... czarno*, WL, nr 26 z 3–9 VII 1959, s. 6.

Trochę więcej optymizmu wiano w serca lokalnych kibiców w sierpniu, pisząc o planach remontu sali, na który zamierzano pozyskać środki finansowe<sup>227</sup>. Jeszcze w 1960 r. w sali klubu organizowano walki bokserskie<sup>228</sup>, jednak problemy klubu były coraz większe i poważniejsze, bo zawisło nad nim widmo likwidacji<sup>229</sup>. Nawet tutaj jednak nie było zgody i część działaczy skutecznie uniemożliwiła przegłosowanie decyzji o likwidacji klubu<sup>230</sup>. Ostatecznie, choć SRKS „Czarni” nie został oficjalnie zlikwidowany, to jednak zawiesił swoją działalność w 1960 r. W dodatku doszło do tego w atmosferze skandalu, bo pomiędzy kierownictwem klubu a władzami zrzeszenia „Start”, które nie przyznały klubowi dotacji, wybuchł poważny i ciągnący się jeszcze długo spór<sup>231</sup>. W całym tym zamieszaniu nie udało się jednak znaleźć odpowiedzi, co wówczas postanowiono w temacie sali przy ówczesnej ul. Marchlewskiego.

Z innych źródeł wiemy jednak, że przez jakiś czas sala służyła legnickiemu ognisku Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej „Sokół”. W 1962 r. jego członkowie w czynie społecznym uporządkowali jej wnętrze<sup>232</sup>. Trudno powiedzieć, jak długo z niej korzystano, aczkolwiek w jednym z protokołów Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki z 1977 r. zachowała się informacja o staraniach legnickiego ogniska TKKF „Sokół” o „odzyskanie sali przy ul. Marchlewskiego”<sup>233</sup>. Temat został też poruszony na łamach lokalnej prasy, gdzie Zygmunt Sulimierski, jeden z lokalnych działaczy „Sokoła” mówił:

Pracę mamy wyjątkowo trudną, gdyż mieścimy się w skromnym pomieszczeniu przy ulicy Wrocławskiej. Chcąc to zmienić postanowiliśmy wystąpić z wnioskiem o przekazanie sali przy ul. Marchlewskiego. Starzy legniczanie doskonale znają ten obiekt. Przed wieloma laty rozgrywano tam liczne imprezy, szczególnie bokserskie<sup>234</sup>.

<sup>227</sup> Klubowi sportowemu „Czarni”..., s. 6.

<sup>228</sup> *Wiadomości sportowe. Derby bokserskie zakończone zwycięstwem Czarnych*, WL, nr 19 z 13–19 V 1960, s. 6. Zob. także: *Wiadomości sportowe. Sportowa niedziela*, WL, nr 39 z 30 IX–6 X 1960, s. 6.

<sup>229</sup> W.W., *Czas podjąć decyzję w sprawie KS „Czarni”*, WL, nr 34 z 25 VIII–1 IX 1960, s. 4; Gama, *Czy nastąpi rozwiązanie KS Czarni*, WL, nr 44 z 4–10 XI 1960, s. 6.

<sup>230</sup> W.W., *Sport wyczynowy w 1960 roku*, WL, nr 51 z 23–29 XII 1960, s. 6.

<sup>231</sup> Szczegóły całej sprawy zostały opisane w dokumentacji klubu znajdującej się w Archiwum Urzędu Miasta w Legnicy (zob. AUML, sygn. 517/6).

<sup>232</sup> AUML, Terenowe Ogniwo TKKF „Sokół” 1959–1975, sygn. 517/8, Protokół z kontroli przeprowadzonej w dniu 28 XI 1962 r. w TKKF „Sokół” przez kierownika Referatu Administracyjno-Społecznego Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium MRN w Legnicy, k. 17.

<sup>233</sup> APL, Urząd Miasta Legnicy 1972–1990, sygn. 167, Protokół z posiedzenia Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Legnicy z 8 VI 1977, k. 15.

<sup>234</sup> Z. Łuszcz, *Najlepsze z najstarszych*, „Konkrety”, nr 39 z 30 IX 1977, s. 11.

## Chwilowa reanimacja legnickiego teatru

W następnych latach dawny lokal i sala widowiskowa miały już swoje czasy świetności dawno za sobą. Przynajmniej od lat dziewięćdziesiątych XX w.<sup>235</sup>, a pewnie i wcześniej<sup>236</sup>, wykorzystywano ją jako przestrzeń magazynową.

Na początku XXI w. do bogatej historii lokalu nawiązał Teatr im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy, który w latach 2007–2012 bezpłatnie dzierżawił ten obiekt od Urzędu Miasta w Legnicy, wystawiając tam dwa swoje przedstawienia. Najpierw we wrześniu 2007 r., w ramach I Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego „Miasto”<sup>237</sup>, swoją premierę miał tam spektakl *Łemko*, nawiązujący do historii ludzi przesiedlonych w ramach akcji „Wisła”<sup>238</sup>. Wtedy też zaczęły pojawiać się głosy o możliwości zagospodarowania tego obiektu dla celów kulturalno-oświatowych<sup>239</sup>. Mówił o tym m.in. dyrektor teatru Jacek Głomb, wskazując na potrzebę stworzenia jakiejś alternatywy dla mieszkańców Zakaczawia, a zwłaszcza dzieci i młodzieży, w formie „centrum kulturalno-edukacyjnego”<sup>240</sup>, działającego pod opieką teatru<sup>241</sup>. Nadzieją mogły napawać słowa przedstawicieli władz miasta, którzy zapowiadali, że ogłoszony zostanie konkurs na zagospodarowanie obiektu<sup>242</sup>. Kolejne miesiące jednak mijały, a w sprawie budynku nie działo się nic, a wraz z jego stale pogarszającym się stanem, rosły koszty ewentualnego remontu. Do sali powrócili za to jeszcze na chwilę aktorzy oraz widzowie. 1 maja 2010 r. w sali przy ul. Kartuskiej odbyła się premiera spektaklu *Czas terroru*, sztuki opartej na dramacie Stefana Żeromskiego, w reżyserii Lecha Raczaka<sup>243</sup>.

<sup>235</sup> G. Humeńczuk, *op. cit.*, s. 127.

<sup>236</sup> Kwestia ta wymaga dalszych badań. Dotychczasowa kwerenda nie przyniosła efektu i nie wiadomo, co dokładnie mieściło się w tym miejscu od drugiej połowy lat sześćdziesiątych XX w.

<sup>237</sup> Więcej o tym przedsięwzięciu: *I Międzynarodowy Festiwal Teatralny Miasto*, „Konkrety.pl” [dalej: K.PL], nr 33 z 5 IX 2007, s. 15–22.

<sup>238</sup> H. Rajca, *Orest w kapitalizmie*, K.PL, nr 34 z 12 IX 2007, s. 8; M. Mokrzanowska, *Paciorki z gór*, K.PL, nr 36 z 26 IX 2007, s. 9.

<sup>239</sup> Z. Mułek, *Łemko opowie*, „Słowo Polskie Gazeta Wrocławska”, nr 49 z 27 II 2007, s. 18.

<sup>240</sup> P. Jantura, *Teatralne reanimowanie Zakaczawia*, „Gazeta Legnicka” [dalej: GL], nr 6 z 20 II 2009, s. 5; *idem*, *Pomysł na ruiny*, GL, nr 23 z 28 IX 2009, s. 12.

<sup>241</sup> Z. Mułek, *Nie chcę kupić starego legnickiego kabaretu*, „Gazeta Wrocławska” [dalej: GW], nr 93 z 20 IV 2012, s. 5.

<sup>242</sup> M. Mokrzanowska, *Magia w ruinach*, K.PL, nr 35 z 19 IX 2007, s. 11.

<sup>243</sup> Z. Mułek, *Terror na Zakaczawiu*, „Panorama Legnicka” [dalej: PL], nr 19 z 11 V 2019, s. 8; *idem*, *Teatralny terror w Legnicy*, GW, nr 100 z 29 IV 2010, s. 16; *Raczak po raz piąty*, K.PL, nr 17 z 28 IV 2010, s. 18.

W 2012 r. władze miasta postanowiły wystawić obiekt na sprzedaż<sup>244</sup>. Jednakże kilkukrotne próby sprzedania obiektu lub oddania go w dzierżawę zakończyły się niepowodzeniem, bo nie było na to chętnych<sup>245</sup>. Zamurowany budynek pozostaje do dziś pusty i nieużywany. O planach stworzenia w tym miejscu świetlicy, czy „Centrum Dzieci i Młodzieży”, o czym pisano swego czasu na łamach prasy<sup>246</sup>, nie pamięta już chyba nikt, a przynajmniej nikt nie bierze ich jeszcze na poważnie. Zwłaszcza że w 2019 r. doszło do zawalenia dachu, które zapewne całkowicie pogrzebało szanse na kolejny rozdział w historii tego budynku.

## Streszczenie

### Nie tylko teatr *variété*. Historia Kartuskiej 63

Tekst przywołuje dzieje lokalu i przynależnej do niego sali przy ul. Kartuskiej 63 w Legnicy. To jedno z bardziej charakterystycznych miejsc przedwojennych i powojennych Kartuz (Zakaczawia). Dzisiaj adres ten kojarzony jest z istniejącym tam przez krótki czas teatrem różnorodności (*variété*), co jest zdaniem autora zbyt dużym uproszczeniem. W ciągu ponadstuletniej historii tego miejsca mieściła się tam gospoda wraz z salą balową, kino, teatr różnorodności, radziecki magazyn, zakładowa świetlica, sala sportowa oraz miejsce spotkań i zebrań lokalnej społeczności. Dzisiaj, niestety, jest to już przeszłość, a znajdująca się w stanie ruiny sala przy ul. Kartuskiej lata świetności ma już za sobą.

## Abstract

### Not just a *variété* theatre. The history of 63 Kartuska Street

The text recalls the history of the premises and the adjoining hall at 63 Kartuska Street in Legnica. It is one of the more characteristic places of pre- and post-war Kartuzy (Zakaczawie). Nowadays, the address is associated with a variety theatre (*variété*) that operated there for a short time, which is, in the author's opinion, an oversimplification. Throughout over a century of its history, the venue has housed an inn with a ballroom, a cinema, a variety theatre, a Soviet warehouse, a departmental common room, a sports hall and a meeting and gathering place for the local community. Unfortunately, it is now a thing of the past, and the hall on Kartuska Street, in a state of disrepair, is past its prime.

<sup>244</sup> G. Żurawiński, *Scena na Kartuskiej idzie pod młotek*, GL, nr 3 z 9 II 2012, s. 12; Z. Mułek, *Miasto sprzedaje zabytkowy przedwojenny teatr Varietes*, GW, nr 34 z 10 II 2012, s. 8.

<sup>245</sup> P. Jantura, *Dawny teatr Varietes znów idzie pod młotek*, GL, nr 12 z 25 VI 2015, s. 12; *idem*, *Nadal nikt nie chce kupić byłego teatru Varietes*, GL, nr 16 z 20 VIII 2015, s. 5.

<sup>246</sup> Np. Z. Mułek, *Czy Teatr Varietes upadnie jak kino Kolejjarz?*, PL, nr 7 z 14–20 II 2012, s. 3; *idem*, *Jak uratować teatr*, „Gazeta Wrocławska” (dodatek „Nasz Region”), nr 45 z 23 II 2012, s. 8.